

Protokół Nr IV/11
Rady Gminy w Klimontowie
odbytej w dniu 28 stycznia 2011 r.

Sesja odbyła się w Gminnym Ośrodku Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godz. 11.00 do godz. 16.00.

Obradom sesji przewodniczyła pani radna Ewa Gajewska - Wiceprzewodnicząca Rady Gminy.

W sesji uczestniczyli radni, pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Anna Sobolewska - Skarbnik Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych, sołtysi, radni Rady Powiatu w Sandomierzu z okręgu Klimontowa – jak lista obecności stanowiąca załącznik do niniejszego protokołu.

Na sesji podjęto uchwały: Nr IV/20/11, Nr IV/21/11, Nr IV/22/11, Nr IV/23/11, Nr IV/24/11, Nr IV/25/11, Nr IV/26/11, Nr IV/27/11, Nr IV/28/11, Nr IV/29/11, Nr IV/30/11. Uchwały podjęto w głosowaniu jawnym w trybie art. 14 ustawy o samorządzie gminnym, z wyjątkiem uchwały Nr IV/22/11, którą podjęto w trybie art. 58 ustawy o samorządzie gminnym.

Radni nieobecni: Jan Rębacz, Marek Goździewski.

Protokołowała Irena Bajur, inspektor ds. obsługi rady gminy.

Do punktu 1 i 2 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Witam serdecznie wszystkich przybyłych tutaj do Gminnego Ośrodka Kultury. Z racji tego, że nie ma pana Przewodniczącego Rady Gminy objęłam pełnomocnictwo do prowadzenia sesji. Zatem otwieram IV sesję Rady Gminy w Klimontowie. Według listy obecności na sali obecnych jest 13 radnych. Dwóch radnych złożyło prośby o usprawiedliwienie. Zatrzymują ich ważne sprawy rodzinno prawne. Na początku zapoznam Państwa z porządkiem obrad.

Pani radna Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady odczytała proponowany porządek obrad sesji, który jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Pani Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady - Proszę bardzo czy ktoś jeszcze chce zabrać głos ?. Pan Kwapiński proszę.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowni radni, sołtysi. W związku z tym, że w Klimontowie mamy dzisiaj taką sytuację, że zmarł pan Mieczysław Gradzik, który jest zasłużonym samorządowcem. Przez wiele lat był przewodniczącym Gromadzkiej Rady Narodowej i prosiłbym o uczczenie dzisiejszego dnia minutą ciszy.

Pani radna Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady, - Proszę wszystkich o powstanie.

Wszyscy uczestniczący w sesji Rady powstali z miejsc i uczcili minutą ciszy pamięć

pana Mieczysława Gradzika.

Pani radna Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady, - Dziękuję.

Pan radny Kwapiński, - Jeszcze tylko jedno zdanie. Jeżeli ktoś z Państwa miałby życzenie to myślę, żeby wydaje mi się, że byłoby zasadne, żeby uczestniczyć w tym pogrzebie. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady, - Proszę Wójta Przybylski.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Pogrzeb dzisiaj o godz. 14.00. Także my musimy trochę się streszczać, żeby się wyrobić w tak krótkim czasie. Pani Przewodnicząca, szanowni radni, szanowni Państwo w związku z tym, że w trakcie ostatniego okresu wpłynęły uwagi Regionalnej Izby Obrachunkowej co do treści niektórych uchwał, które musimy zmienić aby dopasować ich treść do tego jakie postawili nam wymagania wnosząc o uzupełnienie porządku o kilka punktów. Jeżeli chodzi o jakie punkty to chodzi o to, żeby prowadzić punkt który mówi o wyrażeniu zgody na zaciągnięcie długoterminowego kredytu, wprowadzenie zmian w uchwale Nr III/10/10 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 r., wprowadzenie zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości, wprowadzenie zwolnień przedmiotowych od podatku od środków transportowych i podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu. I tutaj w związku z tym, że nie dostaliśmy opinii sanepidu w sprawie częstotliwości opróżniania koszy wnosząc o wykreślenie z obrad tego punktu, ponieważ i tak by za chwilę Regionalna Izba Obrachunkowa zarzuciła, że nie mamy opinii sanepidu, więc poczekamy do następnej sesji, żeby opinię sanepidu uzyskać. Niestety nie dotarła do dnia dzisiejszego a liczyliśmy na to, że będzie.

Pani radna Gajewska, Wiceprzewodnicząca Rady, - Dziękuję. Najpierw może wycofamy ten punkt 9 "Wprowadzenie zmian w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Klimontów". Może to przegłosujemy. Proszę bardzo kto z pań, panów radnych jest za wycofaniem tego punktu z obrad ?. Za: 12. Dziękuję. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie wycofała punkt z porządku obrad. Teraz przejdziemy do wprowadzenia do porządku obrad uchwał. Może najpierw jako pierwsze - wyrażenie zgody na zaciągnięcie długoterminowego kredytu. Kto z pań, panów radnych jest za wprowadzeniem tego punktu pod obrady ?. Za: 12. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie wprowadziła tą uchwałę do porządku obrad. Następnie głosujemy wprowadzenie zmian w uchwale Nr III/10/10 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 r. Proszę bardzo kto z pań, panów radnych jest za wprowadzeniem propozycji tej uchwały pod obrady ?. Za: 12. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie zaakceptowała wprowadzenie propozycji uchwały. Następna propozycja - wprowadzenie zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości. Proszę bardzo kto z pań, panów radnych jest za wprowadzeniem tej propozycji uchwały pod obrady ?. Za: 12. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie wprowadziła propozycję uchwały pod obrady. Następnie -

wprowadzenie zwolnień przedmiotowych w podatku od środków transportowych. Proszę bardzo kto z pań, panów radnych jest za wprowadzeniem pod obrady tej propozycji uchwały ?. Za: 12. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie wprowadziła propozycje uchwały. I ostatnia propozycja - podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu. Proszę bardzo kto z pań, panów radnych jest za prowadzeniem pod obrady propozycji tej uchwały ?. Za: 12. Stwierdzam, że jednogłośnie Rada wprowadziła propozycję pod obrady. Proszę Państwa teraz moja propozycja jest taka, aby te uchwały wprowadzić jako punkty 7, 8, 9. Punkt 7 byłby - wyrażenie zgody na zaciągnięcie długoterminowego kredytu. Punkt 8 - wprowadzenie zmian w uchwale Nr III/10/10 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 r. Punkt 9 byłby - wprowadzenie zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości. Punkt 10 byłby - wprowadzenie zwolnień przedmiotowych w podatku od środków transportowych. Natomiast na miejsce 13 tej uchwały, którą wycofaliśmy wprowadzimy podjęcie uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu. I teraz przeczytam cały porządek obrad po zmianach.

Prowadząca obrady sesji odczytała porządek obrad sesji po zmianach.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Pytam Państwa kto jest za przyjęciem porządku obrad w zaproponowanym przez mnie przed chwilą ?. Za:12. Kto jest przeciw ?. Nie widzę. Kto się wstrzymał ?. Nie widzę. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie zaakceptowała porządek obrad sesji.

Porządek obrad po zmianach

- 1.Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
- 2.Przyjęcie porządku obrad.
- 3.Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
- 4.Interpelacje i wnioski radnych.
- 5.Uchwalenie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Klimontów.
- 6.Uchwalenie budżetu gminy na 2011 r.
 - a).przedstawienie projektu budżetu przez Wójta Gminy,
 - b).przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o projekcie budżetu,
 - c).przedstawienie opinii Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy o projekcie budżetu,
 - d).dyskusja,
 - e).głosowanie.
- 7.Wyrażenie zgody na zaciągnięcie długoterminowego kredytu.
- 8.Wprowadzenie zmian w uchwale Nr III/10/10 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 r.
- 9.Wprowadzenie zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości.
- 10.Wprowadzenie zwolnień przedmiotowych w podatku od środków transportowych.
- 11.Podjęcie uchwały w sprawie określenia stawek dotacji przedmiotowych dla samorządowego zakładu budżetowego.

- 12.Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych.
- 13.Wybór przedstawiciela do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu.
- 14.Przyjęcie planów pracy stałych Komisji Rady na 2011 r.
- 15.Zarządzenie wyborów sołtysów.
- 16.Wolne wnioski.
- 17.Odpowiedzi na interpelacje, wnioski.
- 18.Zakończenie obrad sesji.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Czy ktoś z Państwa ma uwagi do protokołu z poprzedniej sesji z 14.12.2010 r. ? Nie widzę, a zatem uważam, że nikt nie ma żadnych zastrzeżeń. Poddaję protokół pod głosowanie. Kto z Państwa jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji?. Proszę podnieść rękę do góry. Stwierdzam, że Rada jednogłośnie przyjęła protokół z poprzedniej sesji.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo pan Fijałkowski.

Pan radny Fijałkowski, - Nawiążę do tego co wprowadzał na poprzedniej sesji pan Przewodniczący Rębacz. To o czym on mówił jest bardzo słuszne. Faktycznie ruch pieszy od strony Górek do mostu tutaj, bo on o tym mówił, jest bardzo niebezpieczny. Faktycznie nie ma wyraźnych poboczy a w takich miejscach ruchliwych faktycznie jakieś pobocza a nawet chodniki powinny być wykonane. Wiem, że to nie jest sprawa gminna, ponieważ ta droga jest drogą wojewódzką prawda ?. Ale ja rozszerzę jeszcze dalej. Niebezpieczeństwo jest na całym odcinku od wąwozu w Nowej Wsi, a więc od tej krzyżówki, aż do dziewiątki poprzez cały Klimontów, a więc ulicę Krakowską, ulicę Kościelną, ulicę Mały Rynek i kawałek ulicy Ossolińskiej do dziewiątki. a bardzo duże niebezpieczeństwo jest w tych miejscach gdzie stoi dom pana Skibińskiego, na samym rogu. Nie wiem jak tam mogą się minąć dwa samochody, nie mówię już nawet o samochodach ciężarowych, ale samochód ciężarowy i osobowy nie ma możliwości - jeżdżę samochodem i wiem. Również sytuacja taka tragiczna, tak to powiem, jest przy wjeździe na ulicę Ossolińską jak stoi tam dom Państwa Kwiecińskich. Faktycznie, ostatnio jechałem i samochody muszą się zatrzymywać, żeby mógł jeden przejechać. Ta ulica jest bardzo wąska, chodników nie ma i tu trzeba by pomyśleć, żeby chodniki jakieś na razie wykonać, bo naprawdę w zimie, ten który idzie nie ma gdzie się znaleźć. Pewnie musi przez płot przeskakiwać do jakiegoś tam sąsiada na czyjąś posesję. Biorąc pod uwagę częstotliwośćjazd tych samochodów z kamieniem no to naprawdę dla całego Klimontowa jest to bardzo uciążliwe. Nie tylko dla mieszkańców tego ciągu ulic, ale w ogóle dla wszystkich mieszkańców Klimontowa. I uważam, że nie ma innej możliwości żeby ten problem

rozwiązać tylko trzeba pomyśleć o obwodnicy. I obwodnicy tuż przed Klimontowem. Nie jest możliwe jak niektórzy mówili - niech zrobi sobie pan Bokwa po torach kolejowych drogę, tzw. drogę zakładową. Jest to po prostu niemożliwe, nikt tego nie robi. A więc jeżeli my nie weźmiemy się za to jako gmina Klimontów to ta sprawa nie zostanie rozwiązana. Tu chodzi również o niszczenie budynków, zabytków, bo nie daleko jest kościół i też on się niszczy, pęka itd. Pan Kwapiński na ostatniej sesji powiedział, że trzeba by zwołać zebranie wiejskie, a więc wszystkich klimontowianków i nad tym się zastanowić. No tak było panie Zbyszku. Ja uważam, że tu nie ma co się zastanawiać i nikt z klimontowiaków nie wymyśli nic nowego. Przecież nie podda pan projektu wykonania mostu powietrznego nad Klimontowem, żeby te samochody mogły jeździć. Nie ma takiej możliwości. Tak to trzeba zrobić. Nawet ktoś z zebranych miał pretensje do naszego sołtysa, że nie zwołał zebrania właśnie na ten temat. I miał pretensję niesłuszną, bo nic by to nie wniosło. Nie zwołał pan Skurski zebrania i bardzo dobrze, bo to nic by nie dało. Jedyna możliwość, żeby rozwiązać problem, to tak jak powiedziałem, to jest obwodnica. Patrząc w budżet nie widzę żadnych pieniędzy na ten cel. Patrząc na ten wieloletni plan również nie widzę pieniędzy i dlatego wnoszę, żeby coś z tym zrobić. Nie mówię, że to jest do zrobienia od razu, bo to jest taka robota dość długa i kosztowna i sporo wymaga zabiegów różnego rodzaju. To nie jest, że pomyślimy i zrobimy. To co mówią nawet klimontowscy radni, że nas nie stać na obwodnicę to jest nieprawda. Stać nas na obwodnicę, bo nie my wszystko będziemy finansować. Sprawa jeszcze jedna. Spodobało mi się podejście pana Wójta na jednej z Komisji, który widać z wypowiedzi, że dba o to, żeby szukać pieniędzy do budżetu. Faktycznie trzeba szuka, dlatego, że deficyt budżetowy jest bardzo duży. Deficyt budżetowy jest największy w ostatnich latach. Chyba największy. Prawda ?

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Jeszcze nie.

Pan radny Fijałkowski, - By większy jeszcze deficyt ? A, jest możliwy. No to tak.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Był większy.

Pan radny Fijałkowski, - No więc pan Wójt stara się szukać pieniędzy, nawet i drobnych, bo to jest ważne. Zawsze coś można za to zrobić. Propozycja moja jest taka i tu znów nawiążę do pana Kwapińskiego, odnośnie tego remontu budynku w Goźlicach. Z tego co ja wiem tam weszły spore pieniądze i po co ma gmina wydawać jakiś grosz na ten cel, jeżeli ten budynek jest przez kogoś użytkowany i będzie użytkowany. Więc proponuję sprzedać to nie za jakieś wielkie pieniądze. Pewnie niewielkie pieniądze będzie ten budynek kosztował i pan doktor Kwapiński niech to kupi, wyremontuje sobie tak jak będzie chciał i może działać jak mu się podoba w tym budynku. To jest moja propozycja. Gdyby natomiast nie chciał kupić, bo takie głosy mnie doszły, że propozycje takie już były, to ogłosić przetarg na ten budynek. Jestem przekonany, że ktoś kupi i wtedy ta osoba wynajmie pomieszczenia w tym budynku. I jeszcze można drugi budynek sprzedać - ten dawny po internacie. Przecież on jest zasiedlony od dawna. Myślę, że każdy z tych mieszkańców chciałby go kupić. Można sprzedać, bo jeżeli znów gmina przyłoży się do remontu tego

budynku to to będzie koszt sporawy, bo trzeba dach trzeba by zrobić, elewację trzeba by zrobić, ja nie mówię już o wewnątrz. Chociaż jeżeli oni płacą czynsz, to właściciel powinien zrobić remont wewnątrz. Załóżmy, że nie to sam dach i elewacja będzie kosztowała bardzo dużo. A co stoi na przeszkodzie, żeby ten budynek sprzedać ?. To jest moje pytanie. Dziękuję za uwagę.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowni radni ja miałem nie zabierać głosu w ogóle w tym temacie, ale zostałem wywołany przez pana dyrektora i muszę się ustosunkować. Króciutko postaram się to zrobić. Rzeczywiście panie dyrektorze proponowałem i podnosiłem temat zebrania na temat ruchu ciężkiego przechodzącego przez Klimontów, ale chyba nie do końca pan usłyszał, bo nie sformułowałem w żadnym punkcie, żeby to było zebranie wiejskie czy sołeckie. Chodziło mi o posiedzenie Rady Gminy z przedstawicielami ...

Pan radny Fijałkowski, - A jeżeli tak to zwracam honor.

Pan radny Kwapiński - Ja tylko uzupełnię, bo nie konsultowałem tego z panem. Niedługo przy wyborach sołtysa, już to powiem publicznie i głośno, postawię wniosek na zebraniu sołeckim w Klimontowie, żeby nie rozmawiać z całością sołectwa, bo to jest ciężka rozmowa tylko, żeby zebranie sołeckie Klimontowa wybrało pięciu, sześciu czy dziesięciu delegatów, zebranie zresztą postanowi ilu przedstawicieli, których zaprosimy w tym temacie i będziemy na ten temat rozmawiać, bo dyskusja jest bardzo pilna i potrzebna. Nie będę dalej tego rozwijał, myślę, że ten temat urodzi się niebawem. Następna sprawa to jest temat tych Goźlic, ale to też pominę milczeniem, bo pomysł jest dobry. I tak jak mówiłem taką interpelację po prostu dostałem z zewnątrz w formie wniosku na papierze. W związku z tym musiałem zabrać głos jako radny. I owszem jako radny mówiłem.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę pan Szelağ.

Pan radny Szelağ, - Szanowna pani Przewodnicząca, wysoka Rado. Mam tu kilkanaście interpelacji, wniosków, zapytań i zawsze będę miał tyle dlatego też proponuję na przykład, żeby pobudzić radnych do działania jakiegoś, do dyskusji, do jakiś przemyśleń i większego zaangażowania to bym proponował, żeby Rada utworzyła tytuł Radnego Roku. No, jest to trochę śmieszne, ale to jest dobra rzecz, żeby pobudzić...

Pan radny Fijałkowski, - Jak przez esemesy ?.

Pan radny Szelağ, - Może i esemesy, to potem można się zastanowić jak będziemy oceniać radnych, no bo to jest teraz wszędzie bardzo modne i bardzo wskazane, żeby było takie coś. Po resztą mam tu jeszcze kilka takich uwag. Ulica Studzienna na przykład. Tam się robiło takie inwestycje narzucane - asfalt, asfalt, 70 000 zł u mnie tam jest a woda stoi po kolana. Niepotrzebnie, byłem przeciwny, że tak tak samo teraz trzeba niektóre inwestycje przepatrzyć z powrotem co do ich zasadności. Czy rzeczywiście daje pieniądze to robić, bo daje. Niepotrzebny w ogóle tam asfalt był,

bo tam by uliczka wybrukowana bardzo pięknie, ładnie i by była lata a 70 000 zł w błoto się wrzuciło. Normalnie tam gnojówka płynie z pól, tam jest wyżej i nie ma gdzie woda spływać, bo jest asfalt podniesiony. Chodzi o studnię. Studnia jest popsuta już od iluś lat, w razie awarii nawet woda na takie cele niekonsumpcyjne, tylko na cele takie niegospodarcze była by potrzebna. Jednak tę studnię zdałoby się nareperować. To jest uwaga do pana kierownika gospodarki komunalnej. Śmieci tam leżą też od dwóch lat panie Wójcie. I też nie ma kto jakoś tego uprzątnąć. Nie świeci lampa, tutaj nawet nie chciałem dzwonić, tylko widziałem coś reperowali przy tych lampach i zwróciłem uwagę, że tam na Studziennej nie ma światła znaczy włącza się, wyłącza się - tak to denerwuje, to oni powiedzieli, że nie mają umowy podpisanej z Wójtem. Dlatego chciałem się dowiedzieć panie Wójcie jak to jest z tymi remontami tych lamp. Czy to jest jakaś umowa, czy w ogóle nie ma ?. Druga sprawa taka ważniejsza - pomieszczenie na klub seniora. Widzimy, że społeczeństwo się starzeje, że coraz więcej jest ludzi starszych. Tutaj rządowe propozycje są takie jakie są, że emerytury będą takie jakie będą, ale trzeba wyjść na przeciw i trzeba się zorganizować jeśli chodzi o seniorów, żeby w razie konieczności no jest to siła teraz ogromna wyborcza, że możemy tu ugrać i swoje sprawy wziąć w swoje ręce. Mam tutaj takie fajne przykłady z Japonii, gdzie grupy seniora bardzo dobrze sobie radzą, także proszę się nie śmiać, tylko wzorować się na niektórych nacjach, które są. Panie Wójcie tu zaraz pana klub seniora chyba czeka, jeszcze parę lat, niedługo. Dzieci pana wyjadą na pewno, bo trochę mądrzejsze widzę. Nie wiadomo kto będzie panem się opiekował. Jak sami sobą nie zajmujemy się, jak nie zorganizujemy na przykład jakieś takie zapomogowe takie swoje wsparcie sami sobie. Utworzyć komisje jeszcze. Taką mam propozycję. Rada sołecka, plus sołtys, plus jakiś urzędnik. To już było za PRLu. Chodzi tu o czystości, o sprawdzanie na posesjach. Dać uprawnienia komisji, nawet uprawnienia mandatowe, że można by było mandatami karać, bo wiadomo było jak było z odśnieżaniem, jak było ze sprzątaniem, że tu można było mówić, zwracać uwagę a nic nie skutkowało, ale taki mandacik jeden, drugi to może by to jakoś wpłynęło na jakieś sprzątanie lepsze. Po resztą taka komisja mogłaby robić oczywiście takie konkursy jak kiedyś były - na przykład balkony, posesje, sprawdzać porządki i nagradzać jako na przykład za najlepszą posesję. Nagrody by były oczywiście z funduszu sołeckiego, który fundusz sołecki trzeba aktywować. Oczywiście tutaj jeszcze z KRUSu są takie granty, nie granty. Tu można poszukać pieniążków i z tych pieniążków można robić ładne rzeczy. I jeszcze tu chodzi mi o to, że na przykład ten budżet zastraszający jest. Też mam do czynienia z bankami i wiem co to jest bank, może wyłożyć nie jedną piękną inicjatywę. Zadłużenie olbrzymie, jeszcze jak to zadłużenie będziemy pogłębiać to w końcu za dwa, trzy lata nie zrobimy nic. Będziemy tylko żyli spłatą odsetek. dlatego proponowałbym zorganizować podkomisję zasadności na przykład i z powrotem przebadać jeszcze niektóre inwestycje, które rzeczywiście nie każde te inwestycje są nam takie potrzebne już teraz. Komisja opinię by przedstawiła Radzie i byśmy mogli

Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę bardzo pan

Zimnicki.

Pan radny Zimnicki, - Panie Wójcie, szanowna Rado chciałem zapytać kiedy i czy będzie modernizowana dalej droga Klimontów - Obrazów, a także czy będzie kontynuowana odbudowa dróg gminnych ?. Prosiłbym także o wymianę lub udrożnienie przepustu na drodze powiatowej w Krobielicach. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Pan Henryk.

Pan radny Kozioł, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado, sołtysi oraz wszyscy na tej sali zgromadzeni panie Wójcie, proszę Państwa co uchwalimy o nie dogodzimy wszystkim, musi być jakaś decyzja podjęta odpowiednia, tylko to musi być odpowiednie prawo, dyscyplina, czas musi być na to działanie, uczciwość i solidarność. Jak się widzi naprzód o tych śmieciach. Chodziłem po wiosce swojej i mówi tak - co z tego, ja będę płacił jak drugi nie będzie tego egzekwował. Tak samo i w Klimontowie mówi ja płacę, sąsiad nie płaci z jednej strony i drugi nie płaci. Musimy to zlikwidować i jakąś dyscyplinę wprowadzić. Dziękuję za uwagę.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Pan Zbyszek poproszę.

Pan radny Frejlich, - Szanowna Rado, panie Wójcie. Podnosiłem tę kwestię na Komisji Budżetowej i chciałbym to powtórzyć. Pasowałoby jakby się dało gdzieś na Rynku wytyczyć ze dwie zatoczki czy koperty dla osób niepełnosprawnych, ponieważ nie ma gdzie stanąć. Jak stanie pod bankiem i idzie o kulach na rynek to faktycznie jest kłopot z tym i prosiłbym, żeby to zrobić. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ?. Pani Edyta.

Pani radna Michta, - Panowie Wójtowie, koledzy radni. Ja już tradycyjnie chyba, bo zawsze jest kłopot u nas z tą strugą. Proszę o pogłębienie strugi wzdłuż boiska przy budynku OSP. Poziom tej wody jest równy z drogą asfaltową. Wiadomo z czym się to wiąże, woda w garażu, samochód na prywatnej posesji, strażacy posiadają pompę szlamową, którą zostawiają wiadomo w mieszkaniach prywatnych, bo nie mają gdzie zostawić a mają swój budynek. Co wypompują tę wodę to z powrotem wejdzie. To skutkuje pogarszaniem stanu budynku OSP. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę kolega Piotrek.

Pan radny Lipiec, - Chciałbym zapytać pana Wójta do kiedy zostaną dokończone te drogi asfaltowe, które były zaczęte w okresie jesienno-zimowym i okres gwarancyjny będzie, ponieważ niektóre odcinki już pękają, a niektóre są tak jak na przykład w Płackowicach w ogóle nie zaczęte. Pytanie może do pana wicewójta Przybylskiego-jak przedstawia się sytuacja z naborem wniosków na wodociągowanie poszczególnych sołectw w gminie Klimontów, a mianowicie rozchodzi mi się o Pokrzywiankę, Olbierzowice. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Ktoś jeszcze ?. To może teraz ja. Szanowana Rado, panowie Wójtowie ja tak samo jak pan Fijałkowski dzisiaj, kolega Zbyszek na poprzedniej sesji 30 grudnia, nie byłam niestety ale

zapoznałam się z protokołem i bardzo słuszna uwaga tu kolegi Zybszka, żeby powołać taki zespół, który będzie... . Wiadomo na samym początku nic takiego wielkiego się nie zrobi, ale małymi kroczkami dla tej drogi wojewódzkiej coś można zrobić, coś się urodzi. Niech to trwa pół roku, ale się urodzi. Droga wojewódzka jest w fatalnym stanie, dziura na dziurze. Zgłaszane to było na poprzedniej sesji. Nie wiem, może jakieś decyzje były podjęte od tamtego czasu, może byliście panowie w województwie, może jakieś pisma były wysyłane. Póki co pojawiają się nowe znaki i na tym się kończy. Mieszkańcy sołectwa Górki czy Pokrzywianki czy Konar z tamtej strony nie mają którędy iść. Dzieci narażone są naprawdę na straszne konsekwencje. Tir jak obok tira jedzie w przeciwnych kierunkach nie ma gdzie uciec. Przecież slalom jest, dojdzie do tragedii i będzie nieszczęście. Następna sprawa i to bardzo ważna, i tu zwracam się do kolegów z okręgu Górki, Beradz, Klimontów, ta sprawa nie była poruszana przynajmniej od czterech lat jak ja już jestem radną, może wcześniej - aleja kasztanowa. Wszyscy się zachwycają aleją kasztanową, wszyscy się zachwycamy, że jest piękna, najdłuższa w Europie. Piękna jest faktycznie jak się idzie w słoneczny dzień, pomalutku, kasztany kwitną to jest przepięknie. Ale nie daj Boże jak jest nawałnica, jak jest wichura. W imieniu mieszkańców, korzystających z alei kasztanowej zwracam się o podjęcie działań w celu pousuwania suchych konarów. Nie niszczy my tych kasztanów, nie wycinajmy, ale powycinajmy suche konary. Konary wiszą, wiszą nad naszymi głowami, nad naszymi posesjami, chodzi o własne bezpieczeństwo, o bezpieczeństwo swoich rodzin, ludzi korzystających z tej drogi o swoje posesje. Sprawa jest naprawdę pilna i zwracam się tu do kolegów radnych, abyśmy też murem stanęli za tym. Tak jak mówię sama aleja kasztanowa jest przepiękna jak jest piękna pogoda, a jest niebezpieczna jak jest nawałnica. Te nawałnice mają być i mają się pogłębiać właśnie. I jeszcze jedno - odnośnie oświetlenia. Prośba w imieniu rodziców dzieci korzystających z przedszkola przy szkole podstawowej o oświetlenie, że tam jest bardzo ciemno na wieczór jak odbierają swoje dzieci z przedszkola, jest nieprzyjemnie. Plac Mickiewicza wygląda tak jak wygląda i proszą o interwencję. Stąd też jedną tam lampę postawić, żeby czuli się bezpiecznie. Tyle dziękuję. Pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Tylko jeszcze na zakończenie. Myślę, że będę utaj zgodny na pewno z panem dyrektorem Fijałkowskim jak i z panią radną Gajewską. Otóż ten temat ruchu drogowego jak bym tylko zamknął taką prośbą. Myślę, że zebranie, na którym będzie wybór sołtysa z Klimontowa wybierze jakąś grupę ludzi, którzy będą mogli reprezentować sołectwo Klimontów i prosiłbym panów Wójtów, żeby spróbować takie zebranie, o które wnioskowałem dla radnych Rady Gminy i delegatów z poszczególnych sołectw zainteresowanych tymi uzgodnieniami w ruchu drogowym i tutaj powtórzę z przedstawicielami Generalnej Dyrekcji Dróg i Autostrad w zakresie drogi nr 9, z przedstawicielami Zarządu Dróg Wojewódzkich z Kielc i również z przedstawicielem Zarządu Dróg Powiatowych z Sandomierza przy udziale Policji. Wiem, że ten temat delikatnie omijamy, bo były różne przyczyny formalne może nawet odwlekać ten temat, ale sprawa w tej chwili jest nabrzmiała i wydaje mi się, że życzeniem mieszkańców, i my musimy to wyrazić, byłoby żeby

takie spotkanie odbyć jeszcze na wiosnę. Sugerowałbym miesiąc marzec albo początek kwietnia najpóźniej. Mamy uplastyczniony teren podłoża dróg, następuje masowa dewastacja infrastruktury istniejącej. Nikt nie będzie myślał o odbudowie dróg, pod naszymi oknami w tej chwili jeżdżą samochody z napisem "budowa autostrady A4". Widzimy to, ruch nie jest monitorowany. My zażądamy panie Wójcie, ja przygotuję się do tego, zażądamy od administratorów dróg rozwiązania wielu problemów. Myślę, że wypracujemy wcześniej, przed tym spotkaniem, bardzo konkretne i realne wnioski i proszę panów Wójtów, żeby takie spotkanie odbyło się najpóźniej w miesiącu kwietniu. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Pan Fijałkowski.

Pan radny Fijałkowski, - Póki co, zanim w jakiś sposób rozwiążemy ten problem to ja mam prośbę do pana Wójta. Tam stoi znak na Krakowskiej 40 km/h a oni jak wyjeżdżają tam już spod pana Furmanka to jadą najmniej 80 km/h. A więc w jakiś sposób wpłynąć na to, może poprzez Policję, nie wiem w jaki sposób, niech oni faktycznie jeżdżą zgodnie z tym ograniczeniem, które jest postawione. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze?. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Pani Przewodnicząca, szanowana Rado, szanowni Państwo. Dzień dobry. Może tak szybciotko będę odpowiadał na te wszystkie sprawy, które tutaj panie i panowie radni powiedzieli. Oczywiście tutaj zupełna racja jeżeli chodzi o drogę wojewódzką. Ja na zebraniu przedwyborczym mówiłem, w miesiącu marcu takie spotkanie postaramy się zorganizować. Myślę, że zrealizuję, pozamawiamy z panem dyrektorem. Teraz troszeczkę jest różnych spraw budżetowych. Wiadomo, że każdy jest tym zajęty, ale w miesiącu marcu będziemy mogli takie spotkanie zrobić i tak jak powiedział pan radny Fijałkowski, czy pan radny Zbyszek doprowadzić do tego, żeby w końcu wzięli się i za nasze miejscowości. Także na temat drogi wojewódzkiej tyle. Odnośnie obwodnicy to myślę, że jak będzie pan dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich to będziemy mogli przedyskutować jak ten temat zrobić, czy tam coś wspólnymi siłami, bo wiadomo, że takie były poczynania, ale to wszystko spęzło na niczym, dlatego, że to są ogromne koszty. Ale tak brzydko mówiąc nawet protestując możemy coś ugrać. Sam widzę co się dzieje, bo tu mieszkam, jest gospodarzem tej gminy. Także ten temat ruszymy. Jeżeli chodzi o aleję kasztanową to panie Ewuniu oczywiście ma pani rację. Zrobimy delikatnie inwentaryzację, poprosimy pana prezesa OSP, żeby po prostu w miarę sposób taki szybki, dobry i bezpieczny zorganizować wycinkę tych konarów, które niepotrzebnie wiszą i zagrażają bezpieczeństwu. Oświetlenie na pewno musimy całą gminę tak zrobić, nie będziemy robić wyrywkowo, przejdziemy sobie z panem Zarodą, to jest człowiek, który zna się na tym temacie. Również tak samo zinwentaryzujemy te sprawy. Gdzie trzeba lampę zmienić, nawet i zgasić to zgasimy. Niestety proszę Państwa płacimy ogromne pieniądze za oświetlenie i musimy oszczędzać, żeby po prostu za te oszczędności zrobić. Dokończenie dróg na terenie gminy - panie Piotrze więc w związku z tym, że pogoda troszeczkę nie pozwoliła a wszyscy wiemy, że

zaskoczyło nie tylko nas, ale i całą Polskę. Nie można było nic zrobić. W związku z tym te sprawy przesunęły się. Jest umowa przedłużona aneksem na dokończenie tych dróg, które nie zostały dokończone. Natomiast te, które nie zostały w ogóle zaczęte coś muszą troszkę poczekać. Niestety w poniedziałek 31 stycznia musimy wypłacić dopłaty nauczycielom w kwocie 339 000 zł i te pieniądze właśnie na to miejsce muszą iść. Dlatego, że nie będą mnie straszyć prawda jak tamtego roku, że mnie podadzą do Regionalnej Izby Obrachunkowej, do prokuratury. Wypłacimy to proszę Państwa ale na pewno te pieniądze odzyskamy. A jak odzyskamy to okaże się 1 września. Nie będziemy proszę Państwa na pewno trzymać szkoły, gdzie można zamienić to na inny sposób, nie będziemy jej likwidować, od razu to mówię. I w taki sposób to zrobimy, że będzie to w sposób prawidłowy. Ja mam przygotowane projekty organizacyjne. Na pewno po 1 marca będziemy chcieli się spotkać z paniami dyrektorkami i ten temat przedyskutować. Oczywiście miesiąc luty będzie miesiącem takim, że Rada Gminy musi pewne tematy podjąć. I to podjąć tematy, które uratują nasz budżet. W tamtym roku było wypłacone dodatków 447 000 zł jak Państwo pamiętacie a w tym roku 339 000 zł. Mamy 800 000 zł proszę Państwa. Za to można było zrobić kupę roboty a wydajemy te pieniądze można powiedzieć na wyrrost. Sumienne płacimy to co się należy, a jeżeli ktoś wymyśli jakieś dodatkowe pieniądze, które musimy płacić, ale to nie tylko gmina Klimontów, ale proszę Państwa jeszcze raz powtarzam - dwa lata i prawie 800 000 zł. Pan Michta Edyta, struga - znam ten problem, zlecenie panie Andrzejowi musi być podpisane, żeby nie było jakiegś samowoli, żeby to w taki sposób ..., no, bo oszczędzamy i będziemy pilnować ile godzin koparka będzie pracować, kiedy wyjedzie, kiedy przyjedzie, oczywiście, żebyśmy byli o tym powiadomieni. Są radni, są sołtysi, żeby tego tematu przypilnować, żeby nie zarzucano prawda, że tam gdzieś ktoś stoi i nie pracuje a pieniądze płacimy. Po prostu od stycznia troszeczkę inaczej opatrzymy na budżet gminy Klimontów. Proszę wierzyć, że przykładamy się do tego. Myślę, że pani Skarbnik nowa już dwa razy zwróciła mi uwagę prawda na ten temat, za co serdecznie dziękuję pani Skarbnik. Będziemy tego pilnować w trójkę: pan Adam, ja i pani, bo myślę, że przez nas idą większość spraw finansowych, które musimy niestety, ale bacznie tego pilnować. Parking na Rynku - więc panie Zbyszku tam dzisiaj miałem taką możliwość, zresztą nawet przy panu Andrzejowi Wojtyniak, przekazałem panu komendantowi na ręce list, jaki wpłynął do mnie, tylko, że ludzie boją się podpisywać. Ja się nie boję. Jeżeli mam coś zrobić to zrobię prawda. Wpłynął dosłownie można powiedzieć paszkwil, ale paszkwil jest mądry. Wyraźnie pisze co się dzieje na terenie Klimontowa przede wszystkim na Rynku przekazałem to panu komendantowi. Na końcu jest napisane, że jeżeli tą sprawą się nie zajmę to sprawą zajmie się pani Wojewoda, Komendant Wojewódzki. Po prostu ja się nie boję ani pani Wojewody, ani Komendanta Wojewódzkiego. Myślę, że od tego mamy tutaj policję, żeby tę sprawę poruszyć. Przekazałem to pismo dzisiaj i myślę, że ten temat chcę powiedzieć oficjalnie - to nie zrobił Bień, to zrobili donosiciele, którym po prostu przeszkadzają pewne sprawy. Oczywiście gdybyśmy robili rewitalizację Klimontowa w tym roku, myślę, że się uda, to ten temat sam się rozwiąże i wtedy

zrobimy parkingi, oczywiście za zgodą Rady. Myślę panie Zbyszku że te dwa, trzy miejsca jeżeli chodzi o osoby niepełnosprawne gdzieś tam wstawimy, bo jest słuszną uwagę i myślę, że panie Andrzej proszę to sobie zanotować. Myślę, że tam znaki mamy, jeżeli nie to proszę kupić, po prostu musimy tę sprawę załatwić. Pan Koziół Henryk i sprawa śmieci. Panie Henryku serdecznie dziękuję, bo słyszę, że pan jest człowiekiem, który naprawdę zrobił dużą robotę. Oczywiście dziękuję tym, którzy przysłużyli się do tego, żeby po prostu sprawę w końcu finalizować. Powiem tylko tyle, że ogromne pieniądze dokładaliśmy do śmieci. Byliśmy wyśmiewani przez inne gminy, że mają gdzie wysypać, bo Klimontów ma wysypisko śmieci za które płaci, ale nie jest tak do końca. Powiedziałem wcześniej, że w roku 2010 zapłaciliśmy do ochrony środowiska 151 173 zł. Proszę Państwa gdzie idą pieniądze ?, Idą po prostu w śmieci, w błoto, w oświetlenia, nie będę dalej mówić jeszcze w co. Wszystkie te tematy trzeba utemperować, dlatego taka była decyzja podjęta przeze mnie. Chcę tylko Państwa poinformować, że za 2010 r, oczywiście powiem Państwu o tych pieniądzach, które wpłynęły przez sołtysów, wpłynęło 6 319 zł od koszy dużych, a za wywóz ich zapłaciliśmy 58 228 zł. Więc proszę Państwa szukajmy oszczędności i myślę, że będziemy szukać. Tu pan Andrzej Wojtyniak dał mi jeszcze wykazy, ale myślę, że na ten temat będziemy jeszcze na następnej sesji mówić. Przygotujemy prezentację, bo dzisiaj pana Krzysia nie ma, dlatego że wyjechał na szkolenie. Myślę proszę Państwa, że na następnej sesji to pokażemy, bo inaczej mówiąc się patrzy. Wtedy mamy pewien obraz. Także dziękuję serdecznie tym, którzy pomagają odnośnie tych koszy. Sprawa została pozytywnie załatwiona. Nie ma koszy dużych, te małe będziemy wdrażać. Pan Zimnicki Andrzej i droga Klimontów-Obrazów - z tego co mówił mi pan Przybylski, a później oddam mu mikrofon, bo był na spotkaniu jeżeli chodzi o drogi powiatowe na terenie naszej gminy, to troszeczkę tutaj powie. Ładnie się jedzie po tej drodze, nieraz często tamtędy jadę, ale niestety kończy się na Węgrcach. Jak będą pieniądze to będzie i droga. Drogi gminne -panie Andrzej tak jak powiedziałem projekty są, wszystko jest tylko pieniądze. Musimy najpierw wypłacić nauczycielom a później zastanowić się jak zbierać, żeby tę sprawę dokończyć. Przepust na drodze powiatowej - oczywiście napiszemy, w którym miejscu to panie Andrzej ?

Pan radny Zimnicki, - W Krobielicach przy remizie.

Pan Wójt Bień, - Dobrze. Pan Szeląg i powołanie komisji ds. czystości - no robimy panie Szeląg co roku taką komisję, może w roku 2010 nie było, ale obiecuję, że w tym roku będzie. Myślę, że do tego tematu wrócimy. Pomieszczenie na klub seniora - coś się znajdzie. Myślę, że po remoncie naszej gminnej biblioteki takie pomieszczenie się znajdzie. Tam będzie można się po prostu spotkać, wypić kawę, także panie radny proszę szykować pieniążki. Konserwacja oświetlenia ulicznego - podpisana jest umowa na konserwację i myślę, że te sprawy, które tam są odnośnie oświetlenia proszę zgłaszać do pani Doroty szemraj. Proszę podawać numer słupa, bo one są rejestrowane i będzie łatwiej po prostu znaleźć to miejsce, gdzie coś się dzieje. Śmieci niezebrane - dziwi mnie to, że leżą od dwóch lat tam. Zobaczymy. Studnia -

zastanowimy się co zrobić, słuszna uwaga. Ul. Studzienna nie potrzeba było asfaltu - no szkoda, że tak późno o tym pan mówi. Sprawa ruchu drogowego - myślę proszę Państwa, że będziemy musieli zrobić takie spotkanie z Komendantem Powiatowym. Te znaki niektóre, które są w fatalnym stanie, złożyliśmy, jak Państwu mówiłem na ostatniej sesji taki niosek o 200 000 zł z czego 100 000 zł mogliśmy dostać. Niestety poszło tylko 7 wniosków do ministerstwa. Nasz wniosek po prostu został tylko pochwalony, że prawidłowo został wypełniony. Niestety tylko 7 wniosków z województwa świętokrzyskiego mogło trafić dalej. Nasz wniosek nie przeszedł, ale coś musielibyśmy tak samo szukać 100 000 zł, bo na 200 000 zł opiewał wniosek. Pan radny Fijałkowski - znamy ten temat, nie będę się powtarzał. Jeżeli spotkanie takie zorganizujemy to myślę, że myślę, że będziemy tu przyciskać do Zarządu Dróg Wojewódzkich czy Powiatowych po to, żeby mieszkańcom gminy Klimontów bezpieczniej się żyło, bo również i Nowej Wsi i tych, którzy dochodzą i dojeżdżają, żeby ten temat rozwiązać. Jeszcze dwa słowa pan Adam odnośnie tej drogi powiatowej. Był tam i wie wszystko na ten temat. Dziękuję serdecznie.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Pani Przewodnicząca, szanowni radni, szanowni Państwo jeżeli chodzi o drogę powiatową Klimontów - Obrazów byliśmy na 6 miejscu rezerwowej listy rankingowej i powiem ta. Niestety jesteśmy już na 2 miejscu listy rezerwowej i może się tak zdarzyć, ponieważ większość gmin, zresztą tak jak my, nie ma pieniędzy i nie bardzo się stara o tego typu drogi, ponieważ jest to droga inwestycja, możemy stanąć przed faktem, że w tym roku czy w przyszłym będziemy musieli wyegzekwować ponad 1000 000 zł bo taki będzie koszt naszej części, tzn. trzeba powiedzieć tak. Całość będzie kosztowała znowu ok. 6 000 000 zł, 7 000 000 zł, z tym, że my dokładamy 1 000 000 zł. 1000 000 zł dokłada powiat a resztę Unia Europejska. Z jednej strony warto, bo jest to zupełnie inaczej wykonywana droga niż robimy to my, ponieważ tam są i rowy odpowiednie, i szerokość odpowiednia, i odpowiednie chodniki w ciągach gdzie są miejscowości, zupełnie inaczej to wygląda. I ta droga po kilku latach się nie zepsuje, ponieważ odprowadzenie wód gruntowych jest odpowiednie. I myślę, że jeżeli dojdzie już do tego, że dojdziemy do listy głównej też nie będziemy się wahać jeżeli chodzi o dołożenie tych pieniędzy. Mam nadzieję, że będzie to trochę później niż wcześniej, ponieważ jeżeli by to było już teraz to mielibyśmy dwa dylematy. Jeden dotyczący tego czy robimy drogę czy będziemy składać wnioski na wodociągi, bo mamy 4 projekty wodociągowe i tego co mi wiadomo w przyszłości niedalekiej będzie to koniec albo pierwszego albo początek drugiego kwartału lub drugi kwartał, gdzie będziemy mogli stracić się o dotację na wodociągowanie gminy. I na to znowu będzie nam potrzebne ok. 500 000 zł. Z tym, że tutaj wszyscy krzyczą na temat tego, że zadłużenie duże, zadłużenie ogromne. Nie, nieprawda, dlatego, że to zadłużenie byłoby duże gdybyśmy te pieniądze brali na przejeżdżenie. a my te pieniądze bierzemy na inwestycje. Jeżeli ktoś kupuje mieszkanie i bierze kredyt to bierze go na 30 lat, ale wie, że ma mieszkanie i w tym mieszkaniu mieszka i on to już ma i spłaca kredyt. I my również jeżeli będziemy brali kredyty na inwestycje, to te kredyty nie są kredytami jałowymi i nie są kredytami, które nam będą kulą u nogi. My ich będziemy

musieli spłacać, ale nie jest jak na razie tak źle z naszym, stanem budżetu. Jest trochę gorzej niż w innych latach, ponieważ inaczej musimy przeliczać zadłużenie. No , niestety tak rząd wymyślił, że musimy się teraz spowiadać ze wszystkiego, już nie możemy brać wirtualnych pieniędzy do brania kredytu, muszą to być pieniądze rzeczywiście liczone z trzech lat do tyłu jeżeli chodzi o dochody. I dlatego tego musimy się trzymać. Myślę, że tutaj na ten temat więcej powie pani Skarbnik przy budżecie, a i ja przy okazji parę słów na ten temat powiem. Myślę, że nie będę przedłużał, jeżeli chcemy zdążyć na pogrzeb. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy macie Państwo jeszcze jakieś pytania, jakieś wnioski ?. Nie widzę. Zatem przechodzimy do następnego punktu porządku obrad.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Uchwalenie Wieloletnie Prognozy Finansowej Gminy Klimontów. To jest coś nowego. Do tej pory nie było takiej uchwały. Radni na komisjach zapoznali się z tym, pani Skarbnik wytłumaczyła wszystko radnym. Natomiast chciałabym, żeby przybliżyła temat sołtysom i gościom, którzy są z nami na tej sali. Proszę pani Skarbnik.

Pani Skarbnik Sobolewska, - Pani Przewodnicząca, szanowni radni, wszyscy zgromadzeni. Nowe przepisy reformujące sektor finansów publicznych wprowadziły dla nas obligatoryjny obowiązek opracowania wieloletnie prognozy finansowej. Z założenia ma to być dokument strategiczny, wieloletnim, stanowiący podstawę rozwoju samorządów. Nowa ustawa o finansach publicznych w ramach racjonalizacji gospodarki środkami publicznymi przewiduje regulacje obligujące organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego czyli Radę Gminy do uchwalenia dokumentów dotyczących wieloletniego planowania. Wynika to m.in. z konieczności efektywnego zarządzania finansami w perspektywie kilku lat oraz z faktu naszej przynależności do Unii Europejskiej. Organy stanowiące muszą po raz pierwszy uchwalić tę Wieloletnią Prognozę Finansową nie później niż uchwałę budżetową na 2011 r. Zgodnie z brzmieniem art. 227 ustawy o finansach publicznych - wieloletnia prognoza finansowa obejmuje okres roku budżetowego oraz co najmniej trzech kolejnych lat. U nas będzie uchwalona na 2011 - 2021, ponieważ musieliśmy ją sporządzić na okres, na który planujemy zaciągnąć oraz zamierzamy zaciągnąć zobowiązania. Jak widzimy z tych dokumentów, które wszyscy radni mają rozdane planujemy, że w 2021 r. dług gminy będzie wynosił 0. To tyle. dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś z Państwa chce zabrać głos w tej sprawie ?. Proszę pani Michta.

Pani radna Michta - Chciałabym się zapytać czy ta prognoza finansowa to jest taki sztywny program czy też Rada będzie mogła wносить zmiany przy najbliższej okazji ?.

Pani Skarbnik,- Drodzy Państwo na pewno każda zmiana uchwały budżetowej będzie

powodować, że musimy zmieniać Wieloletnią Prognozę Finansową, ponieważ są tam ujęte dochody ogółem, dochody bieżące, dochody majątkowe również wydatki ogółem, wydatki bieżące, wydatki majątkowe. Nie możemy przekroczyć pewnych wskaźników, bo mówi się tam o zadłużeniu gminy, gdzie od razu powiem, żeby później było wiadome przy kredycie. Na 2011 r. zadłużenie gminy według tych wstępnych obliczeń ma wynieść ok. 42,67 %, natomiast wskaźnik spłaty kredytu oraz odsetek wyniesie 7 %. Nie może on być wyższy od 15 %. Także sytuacja na chwilę obecną nie jest jeszcze taka tragiczna, ponieważ ustawa o finansach publicznych mówi nam, że zadłużenie gminy nie może wynosić więcej niż 60% , a spłata w danym roku rat kredytów łącznie z odsetkami nie może być większa od 15 %. Tak to się przedstawia. Można będzie robić korekty, z tym, że nie można zachwiać tych wskaźników i musimy tę prognozować do chwili spłaty długu. Musimy robić prognozę na tyle lat na ile mamy zaciągać zobowiązanie czyli kredyty.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa ?. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado, szanowni Państwo więc widzicie, że dzisiaj sytuacja troszeczkę się zmieniła. Mówiła pani Skarbnik, żarty się skończyły, my musimy naprawę wziąć się do roboty i mam tu gorącą prośbę do szanownych radnych, żeby ta sesja, która będzie w miesiącu lutym będzie naprawdę sesją, która można powiedzieć zadecyduje o naszej przyszłości. Jestem na dzisiaj przygotowany, ale akurat nie będę na ten temat mówił, bo to szkoda na razie sobie nawet nerwów psuć. Musimy słuchać nie mnie ale pani Skarbnik i z nią rozmawiać i najlepiej niech ona powie wszystko co nam grozi, co możemy, co nie możemy. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Ktoś jeszcze z Państwa chce odnośnie punktu 5 ?. Nie ma. Poproszę teraz Komisję. Może pierwsza Komisja Spraw Społecznych.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych nie wnosi uwag do Wieloletniej Prognozy Finansowej.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rolna.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna tak samo pozytywnie opiniuje po wyjaśnieniach.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowni radni Komisja Rewizyjna po przejrzeniu przedłożonej Wieloletniej Prognozy Finansowej i konsultacjach nie wnosi uwag do przedłożonego projektu.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa również nie wnosi uwag do projektu uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Poproszę teraz kolegę radnego o przeczytanie opinii RIO odnośnie prognozy finansowej.

Pan radny Lipiec odczytał uchwałę Nr 113/2010 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 6.12.2010 r. w sprawie opinii o Wieloletnie Prognozie Finansowej na lata 2011-2020 Gminy Klimontów wraz z prognozą kwoty długu na lata 2011 - 2020.

Po odczytaniu opinii prowadząca obrady sesji pani radna Gajewska odczytała projekt uchwały i poddała pod głosowanie. Za: 12, głosów przeciwnych i wstrzymujących się nie było

Pani radna Gajewska, - Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę Nr IV/20/11 w sprawie Wieloletnie Prognozy Finansowej Gminy Klimontów na lata 2011 - 2021. Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

a).Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Pani Przewodnicząca, panie Wójcie, szanowni radni, szanowni Państwo. W imieniu pana Wójta chciałbym przedstawić budżet, który w sumie jest na stronie BIP-owskiej czyli każdy ma do niego dostęp i może się z nim zapoznać. Myślę, że radni na komisjach też mieli dostęp do budżetu. Planujemy dochody budżetu gminy na kwotę 22 560 762 zł, planujemy wydatki gminy w kwocie 26 331 327 zł. Deficyt budżetu planujemy pokryć kredytem w wysokości 3 770 565 zł. Budżet ten jest budżetem, w którym większość pieniędzy będziemy wydawać na inwestycje. Na inwestycje, które mamy wspólnie z unią Europejską wydamy 6 057 040 zł czyli połowę z tych pieniędzy musimy mieć własnych, ponieważ mniej więcej w takich proporcjach to wynika. Dodatkowo będziemy mieli w tym roku schetynówkę, która została już ogłoszona do przetargu, 10 lutego przetarg będziemy rozstrzygać i mamy nadzieję, że ze skutkiem pozytywnym. Mamy również inwestycje takie jak remont Gminnego Ośrodka Kultury w Klimontowie, jak remont budynku remizy w Nawodnicach oraz starej szkoły w Olbierzowicach. Są to wydatki dość duże, ale myślę, że potrzebne dla mieszkańców gminy Klimontów i oczekiwane od dawna. Mam nadzieję, że szanowna Rada przychyli się do tego, że ten budżet zostanie zatwierdzony. Biorąc pod uwagę obawy dotyczące jakiś progów do zaciągnięcia kredytów muszę przypomnieć, że gmina Klimontów ma kilka rzeczy, których musi się trzymać. Zadłużenie gminy nie może przekroczyć 60 % dochodów gminy i spłata kredytu nie może przekraczać 15 % dochodów gminy rocznie. Gmina Klimontów przewiduje, że w tym roku zaciągając kredyt spłaci 1200 000 zł kredytu już wcześniej zaciągniętych. Jeżeli w całości weźmiemy kredyty, które chcielibyśmy podjąć i uskutecznić działania związane z realizacją ich czyli inwestycjami - budżet gminy będzie zadłużony w 42 %. I spłata raty kredytu będzie wynosiła 7 % dochodów budżetowych. Ważną rzeczą w naszym budżecie jest to, żeby wydatki bieżące nie przekraczały dochodów bieżących. W budżecie na ten rok dochody bieżące wynoszą

18 482 543 zł, dochody majątkowe są rzędu 4 078 219 zł, a wydatki bieżące są nieco niższe i wynoszą 18 317 107 zł. I wydatki majątkowe sięgną 8 014 220 zł. Tyle zostawimy po zrealizowaniu wszystkich inwestycji, tyle wzrośnie majątek gminy, jeżeli te wszystkie inwestycje, które mamy zaplanowane będą zrealizowane. W tych inwestycjach jest również drugi etap rewitalizacji Klimontowa. To jest ponad 2000 000 zł, a drugi etap rewitalizacji Klimontowa to jest przebudowa Rynku i przebudowa Placu Mickiewicza czyli placu pod bożnicą. Te dwa place będą w tym roku już po uchwaleniu obecnego budżetu podane do przetargu, podobnie jak świetlice i remizy i będziemy mogli je realizować. W tym budżecie zaplanowane są również pieniądze na inwestycje już rozpoczęte czyli na budowę wodociągu w Pęchowie - tam są już śladowe ilości, ponieważ tam już jest na ukończeniu wodociąg i duże pieniądze, które są na Byszów, ale duże pieniądze są na Byszów do wydania, również duże pieniądze są do pozyskania, ponieważ dotacja jaka w tym roku zostanie przydzielona, będzie przydzielona w tym roku. W ubiegłym roku nie mieliśmy zwrotu pieniędzy dotacyjnych, więc będziemy mieli tych pieniędzy - tutaj akurat bilansuje się nam na 0. Również nie dokończyliśmy budowy pierwszego etapu rewitalizacji, ponieważ zima nam przeszkodziła i będziemy mieli jeszcze do ukończenia ulice, które nie zostały pokryte asfaltem oraz ulica Sandomierska i zakończona ulica Żeromskiego, które nie są jeszcze skończone jeżeli chodzi o kostkę chodnikową. Myślę, że tutaj wiosna nam pomoże i będziemy w szybkim czasie wszystko to zrobić. Budżet jest budżetem inwestycyjnym. Niestety, w związku z tym, że nie stać nas było na to, żeby podnieść pensje pracownikom - nie zaplanowaliśmy w ogóle podnoszenia płac dla pracowników, ponieważ już takich pieniędzy nie mieliśmy. Mimo różnych presji nie ma podwyżki dla pracowników. Nie ma również podobnie jak dla pracowników, wy również postanowiliście, że nie będziecie sobie podnosić diet, więc myślę, że tu adekwatnie jedni do drugich jednakowo postąpili. Co prawda nie pytaliśmy pracowników o zgodę. Faktem jest to. Myślę, że jeżeli sprężymy się, budżet będzie rygorystycznie przestrzegany, będziemy mogli na koniec roku powiedzieć, że jeszcze będziemy mieli dodatkowe pieniądze na inwestycje, które by się w tym budżecie urodziły. Ale mogą to być inwestycje związane tylko o wyłącznie związane z naszymi pieniędzmi i musi mieć zabezpieczenie własnych pieniędzy po to, żeby sięgać po pieniądze unijne. Myślę, że tutaj, jeżeli takie było powiedzenie jeśli chodzi o wodociągi, musimy mieć jakąś rezerwę finansową, nawet jeżeli chodzi o branie kredytu, żebyśmy mogli, jeżeli wyjdzie taka konieczność - wystąpić i podjąć te pieniądze. Na też społeczeństwo nasze liczyć, żebyśmy rozwijali się z wodociągowaniem gminy. My jesteśmy już praktycznie pod koniec świętokrzyskiego jeżeli chodzi o wodociągowanie gminy. Myślę, że mając dużo przetargów w tym roku do zrealizowania a wiedząc, że jeżeli będziemy to robić na początku roku, z reguły jest to tak, że te przetargi nawet i drogowe z ceny z chodzą, będziemy mieli jakieś rezerwy finansowe na bieżące zmiany w budżecie, które wymusi życie, ponieważ wiadomo, że czasem trzeba będzie kupić kawałek ziemi, której akurat w tym budżecie takiej pozycji nie ma. Wiadomo, że sytuacja życiowa czasami jest taka, że trzeba. Dotyczyć to może takich miejscowości jak Węgrce, jak

Nowa Wieś, jak Klimontów jeżeli chodzi tutaj o teren przy stadionie sportowym to do rzeki jest to teren prywatny i czasami mamy dylematy po różnych imprezach. Przychodzą właściciele, mówią, że tracili siano, łąkę czy ewentualnie nie mogą tego zebrać. Myślę, że dobrze by było, żebyśmy się do tego przymierzyli. Dlatego mam taką nadzieję, że po cenach, które już nie będą cenami związanymi z kosztorysem ale cenami związanymi z wyceną już taką typowo komercyjną - będziemy mieli pieniądze, które będziemy mogli wspólnie usiąść i przydzielić tam, gdzie rzeczywiście one będą najpotrzebniejsze. To dotyczy przetargów takich jak przetarg na remont GOKu, jak przetarg na remont remizy w Nawodzicach, remont Olbierzowic i przetarg na rewitalizację Klimontowa. Łącznie te przetargi mają wartość 8 000 000 zł. Jeżeli będą dobre firmy i będzie chęć brania tych przetargów po to, żeby zaistnieć na naszym rynku. Mam nadzieję, że będziemy mieli sporo oszczędności. Więcej na temat budżetu nie będę się wypowiadał. Jest tu pan Wójt, pani Skarbnik, myślę, że będziemy w stanie odpowiedzieć na pytania. Dziękuję.

Gość, - Czy mogę zapytać o schetynówkę ?. Czy mógłby pan zdradzić lokalizację.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Oczywiście, to już jest przetarg ogłoszony. Schetynówka to jest droga od Konar do Kujaw 1750 mb, ponad 300 000 zł wartość.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Poproszę teraz kolegę o przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej o projekcie budżetu. Proszę bardzo.

b). Pan radny Lipiec odczytał uchwałę Nr 112/2010 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 6.12.2010 r. w sprawie opinii o projekcie budżetu gminy Klimontów na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Poproszę teraz koleżankę Edytę.

Pani radna Michta odczytała uchwałę Nr 111/2010 VII Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Kielcach z dnia 6.12.2010 r. w sprawie możliwości sfinansowania kredytu budżetowego planowanego w projekcie uchwały budżetowej gminy Klimontów na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Poproszę teraz o przedstawienie opinii Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy o projekcie budżetu.

c).Pan rany Lipiec odczytał opinię Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy o projekcie budżetu gminy na 2011 r. Opinia jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

d).Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z pozostałych Komisji ma uwagi ?. Proszę bardzo pan Zimnicki.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych uznała, że za mało jest środków przeznaczonych na remont i odbudowę dróg. Dlatego wnioskuje o zdjęcie z gospodarki odpadami, GOKu i budowy bieżni 20 % dotacji z tych trzech pozycji.

Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze ?. Proszę bardzo pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Szanowna Rado, szanowni Państwo, panie Andrzeju uważam tutaj, tak Zastępcę Wójta pan Przybylski myślę, że powiedział w sposób zrozumiały, że po prostu po przetargach, które nas czekają te kwoty spadną. Myślę, że budżet, który delikatnie mówiąc został tu skomponowany przez nas i panią Skarbnik, tak żeby te sprawy podomykać ten problem rozwiąże. Na dzień dzisiejszy zostawmy ten temat. Myślę, że tak jak powiedział pan Wójt po przetargach jeżeli jakieś środki znajdą się na pewno tych pieniędzy nie wydamy na obcą gminę, tylko te zadania które szanowna Rada nam zleci będziemy sukcesywnie w miarę posiadania środków realizować. Dziękuję serdecznie za małe wnioski do tego budżetu. Myślę, że szanowana Rada zrozumiała pewne tematy i jestem z tego bardzo zadowolony. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę pan Wójt Przybylski.

Pan Przybylski, Zastępcę Wójta, - Szanowni Państwo jeżeli chodzi o Gminny Ośrodek Kultury to nie wiem z czego zdjąć pieniądze, bo jeżeli byśmy mieli zdejmować pieniądze z tematu przetarg to nie możemy go ogłosić, bo jeżeli jest kosztorys na konkretną kwotę a my zdejmujemy z niej 20 % to już łamiemy ustawę o finansach publicznych i nie wolno nam przetargu ogłosić. Jeżeli zaoszczędzimy 20 % wtedy spytamy wszystkich na co te pieniądze przeznaczyć. Wtedy będzie to logiczne, bo te pieniądze nie zostaną wydane a w budżecie one będą. Będą jakąś rezerwą budżetową. Jeżeli chodzi o pozostałe części myślę również żeby jak najmniej szło pieniędzy na wydatki, a jak najwięcej na sprawy związane z inwestycją. Dlatego mówię nie podnosiliśmy ani poborów, ani nie zwiększaliśmy pieniędzy związanych z władzami a zwiększaliśmy tylko i wyłącznie pieniądze inwestycyjne. Myślę, że na ten moment budżet został tak domknięty, że naprawdę nie ma z czego zdjąć. Jeżeli weźmiemy z płac GOKu to nie utrzymamy pracowników w GOKu. Jeżeli weźmiemy z płac w szkołach to nas podadzą do sądu, bo ktoś powie, że się należy i koniec. Taka jest Karta Nauczyciela i nie mamy na to wpływu. Możemy inne oszczędności robić, ale takich oszczędności jak na razie nie mamy. Jedyną oszczędnością jaką mamy to są rzeczywiście ze śmieci, gdzie rzeczywiście oddajemy każdemu obywatelowi pojedyncze kosze i każdy sam odpowiada za te swoje śmieci i płaci nie z własnej kieszeni. Jeżeli każdy płaci po 10 zł to płaci każdy, jeżeli my za każdego zapłacimy to w naszym wydaniu 10 000 mieszkańców to jest praktycznie biorąc 600 000 zł wydawane co roku. Jeżeli zaoszczędzimy te pieniądze wtedy spokojnie możemy je włożyć w drogi. To na pewno nie będziemy robić innych inwestycji. Przecież jeżeli nawet weźmiemy pod uwagę bieżnię, którą tak tutaj wszyscy chcemy skubać to przecież nie chodzi o to, żebyśmy my ją budowali z własnych pieniędzy i od razu, tylko to jest jedyna inwestycja którą musimy mieć w budżecie, żeby wystąpić do totalizatora Sportowego, żeby wystąpić do Ministra Sportu, ponieważ wtedy oni

dołożą część. Wtedy znowu będziemy mieli możliwość, tę część, którą zaoszczędzimy przekazać na coś innego i dlatego to mamy. Nie mamy na przykład w budżecie inwestycji typu wodociągi, bo odnowa wsi nie wymaga od nas na dzisiaj tych pieniędzy, żebyśmy je wykazywali a spokojnie możemy o te pieniądze się starać, ponieważ taki jest wymóg PROWu. Jeżeli chodzi o ofertę na ten rok już takiego wymogu byśmy nie mieli, ponieważ już musielibyśmy mieć na wstępie tego roku pieniądze tak jak to się dzieje z projektem dotyczącym rewitalizacji. Proszę, żeby na razie nie manipulować. W trakcie roku możemy spokojnie dyskutować na temat tego co mamy z oszczędności i wtedy możemy spokojnie działać. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Pani Michta.

Pani radna Michta - Pan Wójt Przybylski już mówił, ale tu mamy pewne sprawy po Komisji. Komisja wnioskuję, aby sukcesywnie wykonywać dokumentację techniczną i wodociągować kolejne sołectwa. To dla naszej gminy powinni być priorytet. Oprócz ujętych w tegorocznym budżecie (Olbierzowic, Pokrzywianki) Komisja wnioskuję o uwzględnienie Konar, Kolonii - Konar, Kępia, Borku Klimontowskim, Byszówki, Nawodzie i reszty sołectwa w gminie. Komisja wnioskuję o zabezpieczenie w budżecie gminy kwoty 50 000 zł z przeznaczeniem na zakup działek - terenów pod inwestycje wiejskie. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę Państwa czy pan Przewodniczący Komisji Rewizyjnej coś jeszcze ?. Nie. Padł wniosek o charakterze formalnym Komisji Spraw Społecznych, żeby środki finansowe przeznaczone na budowę bieżni sportowej zdjąć i przeznaczyć na remont dróg, zdjąć z dotacji dla GOKu, biblioteki, na gospodarkę odpadami 20 % zaplanowanych kwot. Proszę Państwa musimy to przegłosować. Pytam się kto jest za wnioskiem Komisji Spraw Społecznych o zmniejszenie o 20 % zaplanowanych kwot, tj. dotacji dla GOKu, biblioteki, gospodarki odpadami oraz środki finansowe przeznaczone na budowę bieżni sportowej zdjąć całkowicie i przeznaczyć je na remont i odbudowę dróg. Proszę bardzo kto jest za? 1 osoba. Kto jest przeciwny ?. 6 osób. Kto się wstrzymał ?. 5 osób. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że wniosek upadł. Przechodzimy teraz Państwo do kolejnego podpunktu, tj. do dyskusji.

d).Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Otwieram dyskusję odnośnie projektu budżetu na 2011 r. Proszę pan Frejlich.

Pan radny Frejlich, - Panie Wójtcie ja mam takie pytanie, bo jak pamiętamy w tamtym roku na jesieni. Brakowało nam pieniędzy na wypłaty dla nauczycieli, na rozmaite wypłaty za zadania, które były wykonane. Pani Skarbnik się prosiła, żeby wziąć tam powiedzmy 1 000 000 zł kredytu. Faktycznie nie było czym płacić. Czy nie można, bo wiadomo, że Rada każdy kredyt, z proponowanego kredytu 5 000 000 czy 6000 000 z musi podjąć uchwałę. Czy nie można zaproponować w budżecie na ten rok ten 500 000 z więcej, żeby te zadania zrealizować. Wiadomo Wójt Przybylski przedstawił tu zadania, a jak się coś urodzi i będziemy kombinować. Wcale nie musimy brać, ale żeby było jakimś tam zabezpieczeniem na te zadania, co mówię, że

nie musimy tego brać, ale zabezpieczenie zabezpieczeniem jest.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Budżet gminy ma deficytu 3 770 565 zł. My na dzisiaj nie chcemy brać całych 4 000 000 zł, które praktycznie chcielibyśmy wziąć, ponieważ nie wiemy czy akurat te 4 000 000 zł będą nam potrzebne. Może się tak zdarzyć, że będzie nam potrzebne 1 500 000 zł, 2 000 000 zł czy 3 000 000 zł. Chcemy wziąć 2 000 000 zł na teraz, bo z pieniędzy, które mieliśmy przeznaczone w poprzednim roku na drogi wypłaciliśmy już nauczycielom wszystkie pieniądze. To w budżecie jest najbardziej znacząca pozycja, ponieważ ona sięga około 600 000 zł ogólnie takich dodatkowych pieniędzy i te pieniądze wypłaciliśmy nauczycielom więc na dzisiaj nie mamy zobowiązań wobec nauczycieli. Nie musimy więc martwić się co będzie później. Czy tego co mówi pan Wójt ma jakiś podejście do tematu nauczycielskiego, które ma nam zaoszczędzić pieniądze więc czekamy na ruchy z tym związane i na decyzje przygotowane działania pana Wójta. Mam nadzieję, że będą one na tyle dobre, że poprzemy ich wszyscy i będziemy mogli znów powiedzieć, że niepotrzebne nam aż tyle pieniędzy, będziemy potrzebowali trochę mniej. Myślę, że tutaj i tak będziemy musieli się przyjrzeć jeszcze czemuś takiemu co się nazywa dotacja, ponieważ jesteśmy jedną z gmin w województwie świętokrzyskim, która daje największe dotacje do wszystkiego. Nie wiem czy gdzieś jeszcze w kraju jest czesne do przedszkola 20 zł. Nie wiem czy to jest czesne czy jałmużna, ale jest to w takim stanie jakim jest. Nie wiem czy gdzieś w kraju jest tyle dotacji do wszystkiego do czego my dajemy. Praktycznie staliśmy się gminą socjalną. Mimo, że biedną, ale socjalną, żyjącą bogato. Dokładamy wszystkim do szkół, do wszystkiego. Pomału mamy to zmienić, bo jak widzimy gminy bogate, które pozamykały szkoły 35-cio, 60-cio osobowe, i to nie były biedne gminy, to były bogate gminy, to były Nowiny, to był Ożarów, które nie muszą się martwić o budżety, ale zawsze jesteśmy tacy jacy jesteśmy. Po prostu chcemy wszystkim dogodzić a jak chce się ulżyć wszystkim to się nie ulży nikomu. Po prostu trzeba wybrać te metody, trzeba się przymierzyć dobrze, a jak tak będziemy rozdawać wszystkim po trochu to nie dajemy nikomu nic, nawet satysfakcji wielkiej nie dajemy. Także myślę, że kredyt pozostawilibyśmy na tym poziomie, i wydatki, i dochody. Nasz budżet zbiera 3 000 000 zł wszelkich podatków. To są nasze bezpośrednie pieniądze, które mamy i więcej tych pieniędzy mieć nie będziemy, bo sami uchwaliliśmy takie podatki jakie są i bardzo dobrze, że uchwaliliśmy, ponieważ wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet jak dzisiaj ktoś mówi, że kwintal pszenicy to jest 100 zł - to dzisiaj jest, a za rok jak pszenica się urodzi to znowu będzie po 30 zł i znowu wrócimy do tego samego tematu, że znowu nie będzie nas stać na to. Rzeczywiście tak jest. Jak jest źle to jest źle, jak jest dobrze to też jest źle, bo nadmiar wcale nie daje pieniędzy tylko daje mniejsze pieniądze i więcej dźwigania. Prosiłbym, żebyśmy zostali na tym poziomie co jest, a w trakcie możemy budżet zmieniać i w jedną i w drugą stronę. To nie jest tak, że to co my dzisiaj zrobimy to już sztywne i tego mamy się trzymać. To jest początek. Jeszcze rok może pokazać wiele różnych rzeczy. Nie wiemy co się będzie w trakcie działo. My tylko tym dzisiejszym budżetem dajemy co mamy inwestować. Wiemy o co gdzie się mamy starać. Wójt ma informację, że musi

zintensyfikować swoje środki jeżeli chodzi o pieniądze unijne, chociaż i też nie za bardzo, bo jak dostaniemy pieniądze unijne z zewnątrz też musimy mieć 50 % własnych. I dlatego to wszystko się nakłada tak jak się nakłada. Rząd z góry nam nie pomaga w niczym, bo nawet jak my nie podnosimy poborów w ogóle, bo nie stać nas na to to rząd daje 7 % podwyżki nauczycielom, ale mówi tylko o kwocie głównej. Nie mówi o tym, że ludzie mają staż pracy, mają premie, dodatki i o tych dodatkach już się nie mówi, to się zwała na nasze barki. Do tej pory dokładaliśmy do opieki społecznej, a w tym roku okazało się, że rząd dołoży nam trochę do opieki społecznej, a nie my rządowi. Opieka społeczna już przeszła na nasz garnuszek, a my mamy opieką społeczną się zajmować ...

Pan Wójt Bień, - Jeszcze trzynastą pensję wypłacić.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Niestety, tak to jest i ze wszystkim właśnie tak mamy. Jeżeli chcemy drogę powiatowa starosta mówi dołóżcie pieniędzy. Mówimy o drodze wojewódzkiej - dołóżcie 50 % albo zróbcie projekt to wam zrobimy. A jak robimy drogę gminną to do sołtysa pójdziemy i dołoż ? . Nie dołoży, bo z czego dołoży i wtedy musimy szukać już albo pieniędzy unijnych, których znajdziemy, bo żadna droga nie ma 5 m szerokości, 1,5 m pobocza i jeszcze 1 m na rów odwadniający. I zostajemy z tym sami jako ze swoimi sprawami i nikt bardzo się tam nie przejmuje, bo samorząd musi sobie i tak poradzić, bo od tego jest. I tak to wygląda. Zrobimy wspólnie wszystko, żeby ten budżet dobrze zrealizować. Proszę o przegłosowanie go w takiej wersji jakiej jest.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję.

Pan radny Szeląg - Mnie w tym budżecie tegorocznym albo wieloletnim brakuje jednej bardzo ważnej sprawy, że powinna być dołączona jakaś strategia co chcemy uzyskać na przykład robić to albo tamto. Społeczeństwo było by tym usatysfakcjonowane, jakby widziało na co te pieniądze są, jakie są cele, co chcemy zrobić likwidując szkołę, robiąc na przykład drogę w tamtym kierunku, bo ach tamta szkoła czy coś. Będziemy szukać jakiegoś sponsora, będziemy szukać jakiegoś inwestora, to znaczy tam trzeba zrobić wodę, tam trzeba zrobić drogę. Społeczeństwo to zrozumie. A tak to robimy kawałek tu, kawałek tam chodnik, kawałek schetynówki czy tam kawałek trotuaru i to nic nie ma. Wydajemy pieniądze masowo, dużo bez żadnego celu. A czy cel taki jak ja mówię, żeby była korzyść dla gminy, dla ogółu. Miejsca pracy, co jest ważne, a tu nie widzę tego. Ani w prognozie tegorocznej, ani w wieloletniej prognozie finansowej nie ma, a to powinno być, to jest bardzo ważne i to na każdym kroku. Proponuję, żeby tę strategię jednak włączyć do tego budżetu. Zrobić priorytety, że to jest najważniejsza inwestycja, tamte można odrzucić, zrezygnować. To ma sens, tak można się rozwijać a tak to jest stagnacja i budowanie tylko i dawanie radnym, który tam jest lepszy, więcej tych pieniążków. No to nie jest za dobre. Dziękuję.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta, - Odpowiem na pytanie. Strategię to mamy już od 2007 r. i ta strategia jest na stronie BIPu. Zapraszam. Jest strategia i ta strategia mówi

o rzeczach ogólnych. Mówi, że gmina Klimontów nie mając wodociągów idzie w kierunku robienia wodociągów. Gmina Klimontów nie ma dróg więc idzie w robienie dróg. Gmina Klimontów nie ma dzieci więc musi robić wszystko, żeby było mniej szkół ale lepiej zarządzanych. Gmina Klimontów nie ma przemysłu i nigdy go nie będzie, bo nie ma takich możliwości, żeby ten przemysł tu ściągnąć. Gmina nie wybuduje restauracji, nie wybuduje hotelu bo nie ma takich uprawnień, ale jeżeli ktoś się zgodzi na wybudowanie hotelu i wybudowanie restauracji może przyjść i poprosić gminę, żeby zwolniła go z podatku i to jesteśmy w stanie zrobić. I to będziemy robić. Jak widzicie Państwo wokół Klimontowa jest dużo domów weselnych, tylko ciekawe jak coraz mniej dzieci jest w szkołach to czy będzie przybywać tych wesel. Daj Boże, żeby przybywało, ale może się tak skończyć, że i te domy będą stały puste.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę pan Szelağ.

Pan radny Szelağ, - Jeszcze może ja. Na przykład powiązanie. Chcieliśmy sprzedać Olbierzowice. Chcieli przeznaczyć na dom starców, ale wody nie mamy. Dlaczego nie przewidziano tego. Przecież to można było zaplanować. Strategia panie Wójcie powinna być pod ten budżet dzisiejszy, realny. I to powinno jedno z drugim się zająć. Wtedy społeczeństwo zrozumie, na pewne sprawy się zgodzi, na podwyżki, na jakieś wyrzeczenia, bo wie, że za miesiąc, rok będzie lepiej. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Ktoś jeszcze ?. Nie ma. Przystępujemy do odczytania uchwały budżetowej.

Prowadząca obrady sesji odczytała projekt uchwały w sprawie uchwalenia budżetu gminy na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Przystępujemy do głosowania. Proszę bardzo kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały budżetowej na 2011 ?. Za: 12. Kto jest przeciwny ?. 0. Kto się wstrzymał ? 1. Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę Nr IV/21/11 w sprawie uchwalenia budżetu gminy Klimontów na 2011 r.

Uchwała jest załącznikiem do protokołu.

Pan Wójt Bień, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado, szanowni Państwo myślę, że to co przed chwilą Rada dokonała przegłosowania, tego naprawę trudnego, budżetu na 2011 r. za który serdecznie dziękuję. Myślę, że przed nami dużo wyzwań. Chcę jeszcze raz podziękować tu naszej nowej pani Skarbnik, Wójtowi Przybylskiemu, który ten okres czasu kiedy byłem nieobecny pilnował tych środków finansowych, bo to jest rzeczą najważniejszą i doprowadzone to było do tego, żebyśmy spokojnie mogli ten budżet na 2011 r. uchwalić. Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Szanowni Państwo uważam, że te miesiące które przed nami, będą miesiącami bardzo trudnymi. Podejmowanie decyzji jako Rady, jako Wójta niestety zmuszają nas do tego sytuacji finansowe. To tak jakby w budżecie w domu coś brakowało i trzeba coś zrobić, żeby zaoszczędzić. Nie będę powtarzał co kula jest naszej gminy, bo po prostu cała Polska nie może z tym przezwyciężyć. I myślę, że miesiąc luty, marzec i tak będzie do maja trudne sprawy muszą być przecięte dlatego, że dokładamy

niepotrzebnie pieniądze. Mam już wyliczenia przed sobą. Dostałem je wczoraj i chcę tylko tak Państwu delikatnie powiedzieć, dlaczego tak się dzieje. I proszę Państwa tak krótko. My naprawdę nie chcemy zaglądać do stowarzyszeń, bo tam dajemy tylko dotację tyle co subwencja oświatowa podzielona na ilość dzieci. I tyle prawda dajemy tam pieniążków. Z tym tematem nie mamy problemu. Mamy problem z filią w Ossolinie, gdzie dokładamy do subwencji oświatowej 276 362 zł. To są proszę Państwa pieniądze, które wydajemy ponad to co dostajemy. Proszę Państwa Nawodzice - brak jest 197 668,83 zł. Chciałem tu powiedzieć jeszcze o szkole podstawowej w Klimontowie. To jest moloch szkoła a jednak proszę Państwa dokładamy naprawdę duże pieniądze - 160 829,59 zł. Mamy zalecenia sanepidu, mamy straż i tak dalej tak już od lat. Od lat te zalecenia były przekładane, ale ten trok jest już ostateczny. Sanepid powiedział, że już więcej nie przedłuży. Ta szkoła powinna przynosić zyski. Nie będę mówił na ten temat bardzo dużo, dlatego, że myślę, że ta sesja kolejna to będzie, ale naprawdę do szkół doglądamy jeszcze. Tylko powiem jeszcze, że na 2011 r. zaplanowane z przedszkolami ze wszystkim jest ok. 1 800 000 zł. Więc proszę Państwa musimy zastanowić się dalej co mamy z tym tematem robić. Zadanie własne gminy to przewozy, ZEAS, który musi być jako księgowość, przedszkola, które musimy przystosować, bo te dzieciaczki gubią rytm życia że tak powiem, bo dziecko ze wsi, które przychodzi potem do szkoły a nie przechodzi pewien etap edukacyjny w przedszkolu - po prostu jest to dziecko zagubione. Nie będziemy na pewno oszczędzać na dzieciach małych, na zerówkach i tak dalej. Będziemy oszczędzać o co będę prosił szanowna Radę i Państwa. Na pewno te oszczędności muszą być. Musimy w jakiś sposób wygospodarować te środki, nawet kosztem czyjegoś zwolnienia, ale to się mówi stać, dlatego, że w inny sposób tych pieniędzy nie zdobędziemy. Myślę, proszę Państwa, że to przed nami. Wiem, że będą różne przezwiska, ale myślę, że to jedyna droga - oszczędzać, oszczędzać i jeszcze raz oszczędzać. I myślę, że to się musi stać i wspólnie szanowna Rado, szanowni Państwo za zrozumieniem jeszcze raz możemy do tego celu dojść, bo jak Państwo wiecie dużo chęci przed nami, bo na pewno wszyscy mamy w miejscowościach jakieś problemy. I te problemy będą dopóki pewnych spraw nie przetniemy. Jeszcze raz pani Przewodnicząca dziękuję, dziękuję komisjom, dziękuję pani Skarbnik, pani Irenie, że wspólnie tak doszliśmy do dzisiejszego dnia, do momentu, że Rada Gminy jednak pozytywnie ustosunkowała się d budżetu. Dziękuję. Życzę, żeby dobrze nam się razem pracowało i współpracowało. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo panie Wójcie, ale tak nie ukrywam, że dla wszystkich tutaj kolegów i koleżanek radnych, że tak po cichu liczymy, że te przetargi będą mniejsze, że część tych pieniędzy zostanie, to może ruszą jakieś inne inwestycje i prosimy o to, bo będziemy patrzeć panie Wójcie.

Pan Wójt Bień, - Szanowni Państwo jestem taki człowiek troszeczkę nienamolny. Szukam wszędzie i będę szukał. o powiedział tutaj jeden z panów radnych pan radny Fijałkowski, bo zapomniałem jeszcze o tych Goźlicach. Przypomniałem sobie teraz. Weźmiemy o pod uwagę. Fundusz sołecki w Goźlicach zabezpieczył środki na

remont ośrodka zdrowia, bo ma takie prawo prawda. To nie są duże pieniądze. Tam ok. 10 000 zł. Myślę, że skądś tam te środki finansowe się zdobędzie i oczywiście będąc tu jeszcze przy głosie chcę serdecznie podziękować, widzę tu Marek Bargiel tu siedzi. Proszę Państwa ostatnio tam siedzieliśmy około czterech dni, złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Sportu. Myślę, żeby ten wniosek przeszedł. On był na 51 000 zł. Tam były kwoty netto. Tutaj Sylwia Burczyńska pomogła nam bardzo dużo, Marek, tak samo Dywan Krzysiu. Jakby proszę Państwa ten wniosek by przeszedł to mamy pieniądze na takie imprezy, żeby nie powiedział ktoś, że za nasze środki strzelamy czy hulamy. Nie proszę Państwa. Szukamy pieniędzy i będziemy szukać dalej. Myślę, że z tych pieniążków można by zrobić fajne imprezy sportowe, zakupić nagrody i tak dalej. Dziękuję tak samo straży z Nawodzie, bo złożyła tak samo wniosek na kwotę 31 000 zł i życzę, żeby ten wniosek przeszedł, dlatego, że przyda się naprawdę, bo warunki tam są z XVII wieku że tak powiem. Przy okazji chciałem także podziękować panu Andrzejowi Radomyskiemu, który złożył pismo do mnie, to pismo poszło do starostwa odnośnie drogi powiatowej przez las w kierunku Rybnicy do stawów. Serdecznie witam pana Leszka Galatę i pana Piotra Lipińskiego. Także myślę panowie radni, żebyście ten temat troszeczkę dążyć, bo z tego co wiem Rada Powiatu przeznaczyła 500 000 zł na drogi. Widziałem się z panem dyrektorem. Bardzo prosimy żeby tego tematu pilnować, bo znacie sytuację na drogach w gminie Klimontów. Nawet pani Ewunia będzie tu mówić o świetlicy wiejskiej.

Pani radna Gajewska, - Nie będę już mówić. Wiem, że to będzie zrobiony

Pan Wójt Bień, - Nie potrzeba mówić. Znam wszystkie te sprawy. One mnie bołą. Będziemy sukcesywnie robić. Jeżeli będą pieniążki będziemy robić. Dziękuję bardzo.

Pan radny Fijałkowski - Panie Wójcie a odnośnie tego dawnego internatu ?.

Pan Wójt Bień, - Panie dyrektorze nie ukrywam, że przymierzaliśmy się już do tego, żeby sprzedać. Na pewno nie oddamy za darmo. Nie będę ukrywał na razie mam taką swoją tajemnicę. Powiem to może na następnej sesji jeżeli temat wyjdzie. Próbuje tam, rozmawiać z pewnymi ludźmi, z mieszkańcami właśnie tego budynku, ale wstrzyma się jeszcze.

Pan radny Fijałkowski, - Jakież rozmowy idą w tym kierunku ?.

Pan Wójt Bień, - Tak, idą. Na pewno wiedzą Państwo doskonale, że ten plac został już podzielony. Jest tylko ten budynek z tym placem od budynku do pani Zybałowej. Ten budynek, który stoi ten plac należy pod budynek. Reszta została podzielona jako pod drogę gminną, przesunięte do płotu jak mieszka pani Kot.

Pan radny Fijałkowski, - Ale droga jak ?. Do szkoły ?.

Pan Wójt Bień, - Jest droga przedłużona do płotu. Co chcemy zrobić ?. Musimy odgrodzić szkołę podstawową. Mamy na to zalecenie sanepidu. Nie ma nigdzie tak jak u nas przy szkole, że w nocy o północy tam wchodzi pijaczki, piją, rozbijają się, nie ma nad tym nadzoru. Dlatego proszę Państwa musimy zrobić po prostu odgrodzić ten budynek domu nauczyciela.

Pan radny Fijałkowski, - Ale drogę do szkoły ?.

Pa Wójt Bień, - Zrobić po prostu tamtędy dojście do domu nauczyciela. A w dzień niech sobie przechodzą przez plac szkolny. Wieczorem, tam o godz. 16 - tej zamykać bramę i przechodzić tamtędy. Oczywiście tematy musimy przedyskutować, budynek sprzedać albo zamienić. Mam propozycje, wizje, przedstawię szanownej Radzie, jak Rada się na o zgodzi będziemy dalej brnąć do przodu. Dziękuję.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Przystępujemy do realizacji następnego punktu naszego porządku obrad. To jest punkt 7 "Wyrażenie zgody na zaciągnięcie długoterminowego kredytu". Poproszę pana Wójta.

Pan Wójt Bień, - Szanowna Rado, szanowni Państwo. W związku z tym co powiedział pan Adam Przybylski - mamy tych inwestycji sporo zaplanowanych, żeby po prostu zapłacić nawet za taki wygrany przetarg musimy mieć po prostu swoje pieniądze i zapłacić, bo nie ma tak jak przedtem było, że składało się fakturę, szło się do banku i było to zaplanowane w budżecie, wydawaliśmy te pieniądze naprzód. Teraz niestety takich spraw nie wolno robić. Dlatego proszę Państwa, to co mówił pan Adam, za wodociąg zrealizowany w Byszowie musimy mieć swoje pieniądze, żeby zapłacić. Oni nam później te pieniążki zwrócą po przedstawieniu faktury. Także, żeby mieć na pokrycie musimy wziąć kredyt, bo tak jak powiedzieliśmy, parę złotych było na koncie, pani Ania naprawdę tutaj trzyma wszystko w garści za co jej serdecznie dziękuję, aż się dziwię co dalej będzie, ale myślę, że nie popuści i szukamy oszczędności, żeby te pieniążki nam spływały do budżetu, żeby było ich jak najwięcej, dlatego, że zadań dużo a pieniędzy mało. Właśnie w tym temacie chcielibyśmy 2 000 000 zł kredyt wziąć, żeby było jak to się mówi czym strzelać. Musimy mieć pokrycie na składanie wniosków na następne wodociągi. Musimy mieć delikatnie mówiąc mieć coś na koncie, żeby można coś robić, planować. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo czy ktoś chce zabrać głos ?. Nie widzę. Zamykam dyskusję. Proszę o opinie Komisje. Proszę bardzo Komisja Rolnictwa.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę bardzo Komisja Budżetu i Finansów.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Spraw Społecznych.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje pożyczkę w kwocie 2 000 000 zł.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado, Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje propozycję zaciągnięcia kredytu i projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Czytam uchwałę.

Pani radna Gajewska odczytała projekt uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo kto z Państwa jest za uchwałą dotyczącą kredytu długoterminowego ?. Za: 13. Stwierdzam, że uchwała przeszła jednogłośnie. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr IV/22/11 w sprawie zaciągnięcia kredytu jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Przystępujemy do realizacji punktu "Wprowadzenie zmian w uchwale Nr III/10/10 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2011 r.". Proszę bardzo czy ktoś z Państwa chce zabrać głos odnośnie tego punktu ?. Nikt, to proszę o opinie Komisji. Pan Andrzej Zimnicki proszę.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje uchwałę.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo Komisja Budżetu i Finansów.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo Komisja Rolna .

Pani radna Michta, - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje propozycje wprowadzenia zmian w uchwale.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna opiniuje pozytywnie projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś chce jeszcze coś dodać ?. Poproszą o uchwałę.

Pan radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale Nr III/10./10 w sprawie zmian w uchwale Nr III/10/10/.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały ?. Za: 13. Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała Nr IV/23/11 w sprawie zmian w uchwale Nr III/10/10 jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 9 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę o opinie komisje. Komisja Spraw Społecznych proszę.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych wnosi o dodanie w § 1 ust. 1 pkt. 7 o treści "budynki mieszkalne lub ich części znajdujące się na gruncie gospodarstw rolnych w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o podatku rolnym, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1a ust. 1 pkt. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych". Komisja uzasadnia to trym, że wprowadzimy za chwilę opłaty za wywóz śmieci. Ponadto tym też, że takiego podatku nie ma w sąsiednich gminach. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę Komisja Rolna.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna tak samo jak Społeczna też wnosi o dodanie w § 1 ust. 1 pkt. 7 o treści "budynki mieszkalne lub ich części znajdujące się na gruncie gospodarstw rolnych w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o podatku rolnym, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1a ust. 1 pkt. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych".

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo Komisja Budżetowa.

Pan radny Lipiec, - Na Komisji Budżetowej zdania były podzielone. Stosunkiem głosów za 4, przeciwko 1, wstrzymało się 2 pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych w podatku od nieruchomości w wersji przedstawionej przez pana Wójta.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje, również niejednoznacznie, ale pozytywnie.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos ?. Proszę bardzo pan Fijałkowski.

Pan radny Fijałkowski, - Proszę Państwa my podejmujemy różne uchwały, ale te uchwały muszą być podejmowane zgodnie z prawem. Jeśli chodzi o tą sprawę, nad którą my teraz się zastanawiamy to wygląda to tak. Odnośnie zwolnienia od podatków budynków mieszkalnych - nawet tego nie powinniśmy się dotykać, bo zgodnie z dziennikiem ustaw z 2003 r. nic nie mówi o ustawie o tej właśnie sprawie. Jest powiedziane w tym dzienniku ustaw w ten sposób, że zwalnia się od podatku budynki gospodarcze i ich części. Nie ma mowy o budynkach mieszkalnych, w więc gdybyśmy podjęli taką uchwałę to byłoby niezgodne to z prawem, więc nie możemy tego robić. Dziwię się, że w ogóle taka uchwała jest sformułowana. To wynika z zarządzenia, że jeśli chodzi o budynki mieszkalne to tak płacą jak wszyscy 0,30 zł za metr kwadratowy zgodnie ze wcześniej podjętą uchwałą.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Przybliżę może Państwu na widowni o co tutaj chodzi. Proszę Państwa do 30.12.2010 r do

poprzedniej sesji budynki mieszkalne, które znajdowały się w gospodarstwie rolnym Rada Gminy do tej pory zwalniała z takich opłat - 0,30 zł. Możemy w dalszym ciągu proszę Państwa te budynki mieszkalne zwolnić. Poprosiłam panią radcę prawną dzisiaj na naszą sesję, żeby to wyjaśniła. Uchwała, która podjęta była na poprzedniej sesji, ja Państwu to przeczytam, ona nie obowiązuje. To co pani radca prawny napisała: *"Warunkiem wejścia w życie uchwały jako aktu prawa miejscowego jest jej ogłoszenie w dzienniku urzędowym. Przed publikacją uchwała podjęta przez Radę Gminy nie weszła do obrotu prawnego i podlegała ocenie organu nadzoru, który zlecił zmiany. Skoro uchwała nie została opublikowana, nie stanowi obowiązującego prawa. Zmiana uchwały podejmowana jest przez Radę w ramach przewidzianego ustawą procesu legislacyjnego i po opublikowaniu w dzienniku urzędowym wprowadzone zostaną skutecznie zwolnienia przedmiotowe w podatku od nieruchomości."* Czyli proszę Państwa jest to tylko dobra wola tej Rady czy wprowadzić ten punkt 7 czy nie. W poprzedniej uchwale było zapisane, że zwalnia się od podatku od nieruchomości budynki mieszkalne i ich części związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W tej uchwale, w tej poprawce już nie ma. Dlatego Komisja Rolna, Komisja Spraw Społecznych chce wprowadzić ten punkt i ten punkt przegłosujemy. Wnioski proszę Państwa wyciągnięcie sobie sami. Dziękuję. Kto jeszcze chce zabrać głos ?. Pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Panie Przewodnicząca, szanowna Rado, szanowni Państwo. Nie wiem o co się tu spieramy. Wszyscy z Klimontowa prawie taki podatek płacimy, chyba, że ktoś ma ponad 1 ha ziemi.

Pan radny Szelaż, - Ja nie płacę.

Pan Wójt Bień, - Nie płacisz, bo masz 1 ha ziemi. Ja nie mam. Większość z Klimontowa od takiego podatku się nie uchroni dlatego, że to tylko 0,30 zł na metr kwadratowy. Jeżeli ktoś ma na przykład 100 metrów kwadratowych użytkowego to zapłaci 30 zł na rok, to jest 2,50 zł na miesiąc. Ci ludzie gospodarze, którzy gospodarzyli kiedyś tymi swoimi majątkami, przepisali i zostawili sobie tak zwane żywotki - zwróćcie Państwo uwagę, że oni również to płacą ten podatek od nieruchomości. Chodzi o takich gospodarzy, którzy mają duże gospodarstwa, ładne domy, mają samochody piękne, mają garaże ocieplane - my tego podatku prawda nie bierzemy. Nie prawdą jest to panie Andrzeju, że inne gminy tego podatku nie biorą. Proszę sobie podzwonić po sąsiednich gminach, a jeżeli nie to zwolnimy wszystkich. Dlaczego my mamy płacić z Klimontowa, ja płacę tam niedużo, bo chyba 60 zł rocznie od domu i garażu. Czy to są pieniądze 5 zł ?. A jednak te 5 zł, 5 zł w stosunku do całej gminy to są te pieniądze. Przecież my wam oddajemy wam z powrotem te pieniądze w formie funduszu sołeckiego. A jeżeli pieniędzy wpłynie do nas więcej to wam więcej oddamy. Dlatego proszę szanowną Radę, żeby tę uchwałę w wersji tak jak była przedstawiona bez poprawek po prostu przegłosować i dać możliwość, żeby do budżetu gminy wypłynęły, to są niewielkie pieniądze, a jednak, żeby wpłynęły. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Pan Zimnicki.

Pan radny Zimnicki, - Panie Wójcie ja pytałem znajomych, rodzinę i w sąsiednich gminach tego podatku nie ma ani w Łoniowie, ani w Lipniku, ani w Obrazowie. I my płacimy podatek rolny, wy od nieruchomości i niech tak pozostanie. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze ?. Pan Gutek Borycki proszę.

Pan radny Borycki, - Panie Wójcie ja chciałem też poprzeć sprawę, bo od nieruchomości będziemy wtedy płacić, będę za i będę wszystkich prosił, żeby byli za jeśli będziemy mieli takie warunki stworzone jak Klimontów ma. Wodę, gaz, drogi. U nas tego nie ma. Dziękuję.

Pan Wójt Bień, - Lepiej jeszcze żyją jak w Klimontowie.

Pan radny Szela, - Dużo lepiej.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo ktoś jeszcze ?. Pan Szela proszę.

Pan radny Szela, - Jestem za tym, żeby nie robić różnic, bo ja widzę jak biedota klimontowska mieszka i płaci a jak płacą na wsi. Dlaczego ma być zróżnicowane. Dlaczego mamy dzielić na lepszych, gorszych. Klimontów z czego żyje ?. Przecież to jest takie pół rolnicze, pół nie wiadomo z czego. Tak samo tu nie jest wielkie bogactwo. Jestem za tym, żeby nie dzielić społeczeństwa. Jak opodatkujemy to wszystkich jednakowo, jak nie to zwalniamy Klimontów i już. Albo wszyscy albo nikt. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo pan Borycki.

Pan radny Borycki, - Jeszcze jedno słowo. Jeśli asfalt jest zrobiony na wsi to czy jest zrobiony chodnik ?. Nigdzie nie ma zrobionych chodników, w Klimonowie widzimy co jest. Każdy ma chodniczek elegancki pod sam dom. Na wsi może lepiej żyje, bo pan mówi, że w Klimontowie gorzej, ale ten na wsi kto żyje lepiej to naprawdę pracuje ciężko wstaje o godz. 4.00 rano. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w tej dyskusji ?. Proszę bardzo pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński, - Chciałby decyzję w sprawie tych zwolnień chciałbym zostawić indywidualnej sprawie radnych. Chciałem tylko prosić szanownych radnych, żebyśmy występując jako Rada Gminy stanowili jedność. W tej chwili wygląda to tak, jakbyśmy dalej darli kołdrę w swoją stronę. Proszę Państwa nie wygraliśmy jako radni konkursu piękności czy popularności, tylko jesteśmy tutaj po to, żeby zagwarantować gminie warunki rozwoju, warunki tego, żeby tworzyć infrastrukturę i nie jesteśmy opieką społeczną tylko będziemy, albo postaramy się być dobrymi gospodarzami, którzy będą tworzyć infrastrukturę w gminie. A żeby to robić potrzebne są pieniądze. Rozmawiałem z mieszkańcami różnymi i jestem za tym, żeby prawa zwolnień, prawa płatności podatków dotyczyły wszystkich tak samo. Nie twórzmy tutaj pozorów zróżnicowania.

Pan Wójt Bień, - Panie Gutku schetynówkę to nie dzieliliśmy na cztery połowy, tylko tak jak powiedziałem. Mnie nie interesuje krytyka, bo będę krytykowany na pewno dlatego to nie tu. Miejsowości jest 35 i a jednak 600 000 zł proszę pana pójdzie tam w Konary. Kto to widzi ?. Ja to widzę i trochę mnie to boli. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Pan Frejlich proszę.

Pan radny Frejlich, - Chciałbym się zapytać jak to pan Wójt zamierza ściągnąć?.

Pan Wójt Bień, - Informację do podatku rolnego się składa. Wiadomo i tak, i daję się rękę uciąć, że 99 % mieszkańców gminy Klimontów nie podaje prawidłowych danych. My nie chcemy chodzić, sprawdzać, bo gdybyśmy do tego doszli, to może troszeczkę bylibyśmy źle odbierani. Naprawdę proszę Państwa to są grosze, ale nas to urządzi. Jest to deklaracja przy podatku rolnym, jest również tam ujęte budynki mieszkalne. Też to jest na 4 raty. Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo.

Pan radny Frejlich, - Może ktoś z sołtysów się wypowie.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Tu jest taka propozycja pana Frejlicha, że być może ktoś z sołtysów chce się wypowiedzieć. Sprawa jest ważna. Proszę bardzo.

Pani Miks, sołtys Górek, - Panie Wójcie ja do pana. Może weźmy się i ściągnijmy podatki od tych zadłużonych co nie płacą. Nie płacą i śmieją się z tych co płacą czy to śmieci czy podatek. To cały czas będziemy płacić jedni i ci sami czy od nieruchomości, czy rolny, czy za śmieci a ci co nie płacą śmieją się z nas. Więc może zrobmy coś z tym w tym kierunku, żeby podejść do tych dłużników. To są kolosalne sumy. Wiem po swoim sołectwie. Na 82 podatników 5 osób przychodzi do mnie a gdzie reszta jest pytam ?. I to się ciągnie z kadencji na kadencję. I cały czas ci jedni płacą za drugich. Proszę Państwa mój mąż 42 lata przepracował i jest w tej chwili na kuroniówce. Także panie Wójcie dla mnie nawet te 30 zł w tej chwili to jest naprawdę dużo. Przede wszystkim chory jest mąż. Ja mam renty z gospodarstwa 620 zł, choć i tak niektórzy uważają, że jest taki dobrobyt na wsi. Też odmawiałam sobie od ust wiele rzeczy, żeby płacić składki krusowskie. Także szanowni Państwo wszyscy jesteśmy ze wsi i wiemy jaka jest sytuacja czy tu w Klimontowie, czy w danym sołectwie. Dotykają nas choroby. Dzisiaj wiemy jak jest w lecznictwie i naprawdę Wysoka Rada zadecyduje o tym, ale moje zdanie jest takie i chyba większości sołtysów też, że w końcu weźcie i pościągajcie te zadłużenia od tych którzy zalegają z tymi podatkami lata. Jestem sołtysem i wiem ile ludzie mają zaległości w Górkach.

Pani Smykiel, sołtys Konar, - W Konarach tak samo nie płacą podatku i mają bardzo duże zaległości. Za śmieci nie płaciły i śmiały się, że ty płacisz a ja nie płacę. Jest kilka osób, które mają przeszło po 4 000 zł zaległości. I my płacimy a oni się śmieją.

Pani Kilian, sołtys Płaczkowic, - Mam sąsiada z gminy Iwaniska. Tam jest jakoś to unowocześnione, jest windykacja. Dlatego u nas tego nie ma. Nie słyszałam panie

Wójt, żeby tam był podatek od nieruchomości.

Pan Wójt Bień, - Proszę panią bardzo proszę zapytać, jechać do Urzędu Gminy albo wejść na stronę internetową i tam opublikowane są wszystkie uchwały. Można sobie zobaczyć do Obrazowa, Koprzywnicy, Łoniowa i tak dalej. Proszę Państwa naprawdę to nie są duże pieniądze. Dziwicie się, że ktoś nie płaci podatku za kosze. Dlatego ja uważam, że kosze, które były były dobrym rozwiązaniem. Chciałbym na przykład, żeby u mnie na osiedlu był taki kosz, żebym mógł smyrgnąć i nie wachać tego. Ale nie może być proszę Państwa tak, że są miejscowości, gdzie ludzie nie zapłacili nawet złotych.

Pani Kilian, - A dlaczego ?.

Pan Wójt Bień, - A od czego pani sołtysem była, że pani nie chodziła i nie ściągała?.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - To są przykre sprawy panie Wójt. Każdy ma prawo się wypowiedzieć. Dla mnie te 30 zł, daj Boże, żeby było tak jak teraz, mąż pracuje, ja pracuję, jesteśmy zdrowi. Ale ja też pracuję w środowisku i ja widzę biedę na wsi. Panie Wójt kto jest operatywny, napisze wniosek, gospodarstwa niskotowarowe, owszem ludzie sobie radzą, ale większość ludzi naprawdę nie pisze tych wniosków i jest bieda na wsi. A najprostszym wyjściem jest nakładanie pieniędzy dla tego uczciwego, który płaci.

Pan Wójt Bień, - Pani Ewo powiem pani coś. Niech pani nie mówi słów pod publikę. Jak pani czyta gazety to wczoraj akurat w Tygodniku Nadwiślańskim było napisane, że podnieśli o 7 % podatek od nieruchomości. Dla mnie proszę Państwa może tego podatku nie być, ale obiecuję, że zrobię listę i na pewno Ci, którzy płacą podatek, tak jak powiedział pan radny Kwapiński, nie możemy dzielić społeczeństwa. Jeżeli płacimy to płacimy wszyscy.

Pani radna Gajewska, - Właśnie, wyegzekwujmy. O to chodzi.

Pan Wójt Bień, - Ale to płacimy wszyscy. Jeżeli będzie płacił za kosze płacimy wszędzie jednakowo.

Pani Smykiel, sołtys Konar - Panie Wójt to o to chodzi, że podatek rolny się płaci a drudzy mają zadłużenia i też na wsi żyją i się śmieją, że nie będą płacić podatku rolnego.

Pan Wójt Bień, - Proszę panią jeżeli chodzi o ściągalność to proszę to zostawić. Na pewno nie zostawimy tego, na pewno nikomu tego nie popuścimy. Zostały zrobione u nas zmiany jak zresztą widzicie w Urzędzie Gminy. Kto tak chodzi to widzi już. Na pewno personalne zmiany są też. Będziemy sukcesywnie te tematy ruszać. Do tego dojdzie, że będziemy zabierać. Wiemy, że ktoś nie płaci, ale może podpał tam w jakiś kryzys prawda, bo są choroby w rodzinie, jest śmierć w rodzinie. Musimy to zrozumieć, ale proszę panią również będziemy się temu przyglądać. Proszę panią a że rolnik płaci podatek rolny to jak to się mówi podjął swoją życiową decyzję. Czy zostaje na roli czy jedzie na Śląsk, czy na morze. My zostaliśmy tu, tu płacimy podatki, nam zabierają nam podatki od płac i zabierają proszę panią. Zabierają 1/3 z

płac a tu chodzi o 30 zł na rok. Dziękuję bardzo.

Pani Smykiel, sołtys Konar - Panie Wójcie w 2006 r. była taka śnieżna zima, że stodoły zawaliły się. U mnie też stodoła pod śniegiem padła i u innej osoby też. Ja byłam sołtysem, tylko nie było to za pana Wójta kadencji. Umorzoną miałam tylko jedną ratę, a tamta druga osoba przez cały rok miała umorzone. U niej się stało a u mnie się nie stało ?.

Pani radna Gajewska, - Bardzo proszę to nie jest przedmiotem naszej dyskusji. Proszę pan Skurski.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa, - Ja tu nie widzę problemu ludzi, którzy nie płacą. Ja tu widzę problem ludzi, którzy płacą za śmieci, za wodę, za prąd, za gaz. W innych sołectwach to mówili ci co zapłacili za przyłącz, a nie ci co nie zapłacili za przyłącz. W miesiącu kwietniu, maju wejdzie ustawa śmieciowa rzez Platformę Obywatelską uchwalona, Prezydent z PO podpisze i będziemy płacić za śmieci za sztukę żyjącą pod dachem. Jeżeli chodzi o podatek od nieruchomości o budynków mieszkalnych powiem tak, tak gdzie żyją, gdzie mieszkają, podjeżdżają samochodami niech płacą podatek od nieruchomości.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos w dyskusji ?. Proszę Państwa padł wniosek o charakterze formalnym z dwóch komisji. Musimy ten wniosek przegłosować. A zatem proponuję, aby do propozycji uchwały w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości na 2011 r., tak jak propozycje Komisji Spraw Społecznych, Komisji Rolnej, wprowadzić punkt 7 w brzmieniu: zwalnia się budynki mieszkalne lub ich części znajdujące się na gruncie gospodarstw rolnych w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o podatku rolnym, z wyjątkiem zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w rozumieniu art. 1a ust. 1 pkt. 3 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych. Proszę bardzo głosujemy. Kto z Państwa radnych jest za wprowadzeniem tego punktu 7 do uchwały w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości ?. Za: 9. Kto jest przeciw ?. 3. Kto się wstrzymał ?. 1. Stwierdzam, że Rada wprowadziła ten punkt 7 do uchwały. Czytam uchwałę.

Pani radna Gajewska odczytała projekt uchwały po zmianach, a następnie poddała go pod głosowanie.

Pani radna Gajewska, - Proszę Państwa kto jest za przyjęciem uchwały ?. Za: 9. Kto jest przeciw ?. Nikt. Kto się wstrzymał ?. 4 osoby. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr IV/24/11 w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych od podatku od nieruchomości jest załącznikiem do protokołu.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę Państwa i tak jak poprzednie uchwały to jest po prostu kosmetyka. Chodziło tu o treść, żeby brzmienie inne było po protu. Czy ktoś z obecnych chce zabrać głos odnośnie tej uchwały ?. Nie, to zamykam dyskusję. Poproszę kolegę o przeczytanie uchwały.

Pan radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych od podatku od środków transportowych.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Kto z Państwa jest za podjęciem uchwały ?. Za: 12. Kto jest przeciw ?. Nikt. Kto się wstrzymał ?. Nikt. Dziękuję. Jednogłośnie uchwała została podjęta.

Uchwałą Nr IV/25/11 w sprawie wprowadzenia zwolnień przedmiotowych od podatku od środków transportowych jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Poproszę pana kierownika o przedstawienie sprawy. Króciutko panie Andrzeju, bo mamy dużo spraw jeszcze do zrealizowania.

Pan kierownik Wojtyniak, - Wysoka Rado dotacje dla ZGKiM ustala się w następującej wysokości. Pierwszy punkt w wysokości 3,68 zł do metra sześciennego ścieków z gospodarstw domowych. Stawka ta jest różnicą między tym co płacą mieszkańcy korzystający z kanalizacji za metr sześcienny a tym co wynika z kalkulacji jako koszt jednego metra sześciennego. Różnicę dopłaca gmina w wysokości 3,68 zł do każdego metra. Stawka ostatnio za wodę i ścieki nie była podnoszona jak pamiętacie Państwo. W związku ze wzrostem podatku VAT o jeden punkt stawka dotacji wzrosła z 3,65 zł na 3,68 zł na ten rok. Drugi punkt dotyczy uspołecznionych podmiotów. To jest stawka 2,96 zł i o jest różnica do tego metra sześciennego jaką płacą mieszkańcy. Następna stawka 2,25 zł do każdego metra sześciennego ścieków wywożonych z gospodarstw domowych - więc to od dawien dawna jak Państwo pamiętacie było wprowadzone, że do każdej beczki wywożonych ścieków z gospodarstw domowych dopłaca się 10 zł ze strony gminy. Natomiast mieszkaniac płaci 51,20 od pięciometrowej beczki i 46,00 zł od cztery i półmetrowej beczki ścieków. Następny punkt to jest 280 zł do jednej tony odpadów komunalnych śmieci odebranych od wszystkich dostawców śmieci na terenie gminy. W stawce tej jest wkalkulowany całokształt gospodarki odpadami czyli włącznie z administrowaniem i prowadzeniem składowiska odpadów, opłatami środowiskowymi, kosztami związanymi z monitoringowaniem składowiska, wywozem odcieków ze składowiska, transport i naprawą sprzętu dotyczącego transportowania śmieci. Mam nadzieję cichą, że ta kwota po podjęciu uchwał przez Państwa czyli zawarcie indywidualnych umów z gospodarzami - będzie maleć. Rozliczamy się na bieżąco z tej dotacji naliczając wpływy i naliczając wydatki z tego

tytułu. Następny punkt to jest 500 zł , to jest taki minimalny koszt do utrzymania studni publicznych. Mieliśmy kiedyś tych studni 5. Studnie publiczne to są te, które są na gruntach wiejskich wspólnie do korzystania przez te osoby, które nie mają własnych studni na swoich podwórkach. Na dzień dzisiejszy została studnia w Konarach, z której korzysta bodajże 7 gospodarstw i studia w Pokrzywiance, z której korzysta chyba ze 4 gospodarstwa. Pokróćce tak to wygląda. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce zabrać głos ?. Nie widzę, więc zamykam dyskusję. Poproszę o opinie Komisje. Komisja Rolna proszę.

Pani radna Michta - Komisja Rolna pozytywnie opiniuje wysokość stawek dotacji dla samorządowego zakładu budżetowego.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Budżetowa.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Spraw Społecznych.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Spraw Społecznych pozytywnie opiniuje projekt uchwały. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kawecki, - Komisja Rewizyjna również opiniuje pozytywnie projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Poproszę o przeczytanie uchwały.

Pani radna Michta odczytała projekt uchwały w sprawie określenia stawek dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Gminy Klimontów.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały ?. Za 13. Rada jednogłośnie przyjęła uchwałę. Dziękuję bardzo.

Uchwała Nr IV/26/11 w sprawie określenia stawek dotacji przedmiotowej dla samorządowego zakładu budżetowego Gminy Klimontów jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Poproszę pana kierownika Wojtyniaka o streszczenie.

Pan kierownik Wojtyniak, - Wysoka Rado każdy podmiot wchodzący na teren gminy, żeby zawierać umowy indywidualne z mieszkańcami zadaje dwa podstawowe pytania Wójtowi. Pierwszy punkt to częstotliwość, a drugi punkt - jakie obowiązują

stawki na gminie za opróżnianie pojemników. Do tej pory pokutował u nas taki zapis, że miesięczna opłata obowiązująca od gospodarstwa domowego było 9,37 zł netto od gospodarstwa od tych co pozawierali umowy i 2,50 zł miesięcznie od gospodarstwa wiejskiego. Na dzień dzisiejszy, żeby to zorganizować, żeby pozawierać umowy z gospodarstwami domowymi, wyjść w teren to należy zatwierdzić górne stawki opłat za opróżniany pojemnik. I proponuje się tutaj, aby te stawki wynosiły 11,93 zł plus VAT od każdorazowego opróżniania pojemnika 110 litrowego. Jest to górna stawka. My proponujemy wprowadzić od 110 l pojemnika na dzień dzisiejszy 11,60 zł. Za pojemnik 120 litrowy, które na dzień dzisiejszy Ekologiczny Związek rozstawia na terenie gminy, proponuje się 12 zł plus VAT. No i istnieje jeszcze dwa rodzaje pojemników. Pojemnik o pojemności 2,2 metra sześciennego i pojemnik o pojemności 1,1 metra sześciennego. Będą to pojemniki, które najprawdopodobniej przechwycą szkoły, inne podmioty działalności gospodarczej na terenie. 90,00 zł + VAT od każdorazowego opróżnianego pojemnika 2,2 m³ i 50,00 zł + VAT od każdorazowego opróżnianego pojemnika 1,1 m³. My byśmy jako Zakład podejmowali temat 110 litrowy. Natomiast pozostałe trzy pozycje - Związek Ekologiczny Gmin Dorzecza Koprzywianki. Tak to wygląda.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chce zabrać głos ?. Proszę bardzo pan Kwapiński.

Pan radny Kwapiński,- Myśmy właściwie wszystko sobie wyjaśnili, bo robiliśmy spotkania w tej sprawie i pan kierownik na nich wyjaśniał. Ale mam takie pytanie, bo w dyskusji z mieszkańcami, bo wszyscy rozmawiamy na ten temat, bo jest to bardzo popularny temat w tej chwili, bo dokucza niektórym. Tam gdzie zniknęły te duże pojemniki ludzie ludzie boją się, że nawet las będzie zabrudzony tymi śmieciami. Rozumiem, że to wymaga czasu i tak to tłumaczymy. Natomiast jedno pytanie do pana Andrzeja, ono jeszcze nie padło, ja nie znam dobrej odpowiedzi. Czy problemem w momencie jak pojawiły się te pojemniki 2,2 metra sześciennego było zarzucanie ich masowe, napełnianie głównie przez sklepy głównie. Nie mówimy o odbiorcach takich stricte gospodarstw domowych, tylko mówimy o handlowych. Czy są przepisy, które mogą ten problem jakoś ułatwić gminie Klimontów, bo widzimy, że te śmieci są wywożone, w tym wywożone na cmentarz. Ja niejednokrotnie byłem świadkiem jak podjeżdżały samochody panów, którzy prowadzą działalność handlową i napełniane były kontenery na cmentarzu. W jaki sposób my możemy jako gmina lepiej te śmieci zadysponować ?. Nie zawsze jeden koszt na taki sklep wystarcza. Później oni są nadproducentem śmieci i nie rozwiązują tego w sposób uczciwy.

Pan Wojtyniak, - Nie ulega wątpliwości, że ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z 13 września 1996 r. mówi, że każdy obywatel jest producentem śmieci i winien być zaopatrzony w pojemnik i powinien dokonywać opłat, zawrzeć umowę i tak dalej. Zapis o częstotliwości wywozu śmieci mówi również wyraźnie co obywatelowi wolno, czego nie wolno. Każde gospodarstwo powinno być wyposażone w mały pojemnik i gmina powinna wyegzekwować należności,

zapewnić mu wszelkie możliwości zbywania śmieci i dać mu możliwości ale i wyegzekwować pieniądze. Jeśli takich kwestii się nie wyegzekwuje gmina przejmuje obowiązek na siebie. Dotyczy również to czyszczenia chodników i tak dalej. W każdym bądź razie wydaje mi się, że Zakład Gospodarki Komunalnej może zawrzeć albo rozwiązać umowy albo z podmiotem, albo z gospodarstwem. Nie mam prawa narzucić. Wiemy, że dla świętego spokoju nawet ten, który posiada jakąś tam działalność przed sanepidem on zawrze umowę na jeden pojemniczek, a resztę co robi ?. I tu właśnie kwestia jak można to wyegzekwować. Generalnie tylko poprzez wysłanie gościa i pociągnięcie do odpowiedzialności. Wiemy jak to się odbywa. Wiele ludzi melduje, że w terenie podjeżdżano bussem i heblował skrzynkami czy kartony rzucał. W każdym bądź razie prawo mówi, że niedozwolone są takie poczynania. Na dzień dzisiejszy to o może się objawić - lasy zasypywane, rowy zasypywane, zbiorniki zasypywane i tak dalej. To są kwestie do uregulowania.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado. Więc tak panie Andrzeju myślę, że ma pan tu zupełną rację. Już są delikatnie mówiąc ślady tego wszystkiego ale na pewno nie pozwolimy na to. W innych gminach rozwiązali ten problem i my też rozwiązaliśmy. Na pewno jeżeli zobaczymy, że są to śmieci pochodzące ze sklepów zwrócimy się na piśmie do sanepidu, żeby sanepid zapytał podmioty gospodarcze czy mają umowy. Nie mają to niech zmuszą ich do tego, żeby po prostu zrobić takie umowy, żeby starczyło na te wszystkie sprawy, które powinny być w sposób prawidłowy uregulowane i oddawane. A jeżeli chodzi o wysypywanie więc myślę, że skończy się ten problem tak jak powiedział pan Skurski - jeśli wejdzie ustawa, ona nie weszła, bo wiadomo uderza po kieszeni i zaczną liczyć tak jak w miastach, że liczą od osoby, tam się nie czają i wychodzi tam od śmieci 30 zł na miesiąc. Nikt się z tym nie liczy tylko bierze pieniądze. Tam się nie przejmuje czy śmieci jest tyle czy mniej. Tak samo u nas. Będzie się komuś opłacić wywozić do lasu jak i tak trzeba płacić ?. Gorzej jak przyjadą i wezmą. Dlatego prosba do Państwa sołtysów, żeby zwracać na to uwagę. Ja na pewno będę jeździł po terenie, troszeczkę zdrowie mi dopisuje, kupiłem sobie dobre opony zimowe także przejadę, zobaczę. I na pewno będę jeździł z radnymi, sołtysami po terenie i będziemy te sprawy monitorować. Jeżeli zobaczymy, że coś się takiego dzieje zgłosimy do organów ścigania i oni dojdą kto wysypał, a wiadomo, że z tego będą kary. Apeluję jeszcze raz, żeby przestrzegać przepisów. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę bardzo pan Szeląg.

Pan radny Szeląg, - Ja jeszcze w jednej sprawie, bo się mieszkańcy Klimontowa pytają co z cmentarzem?

Pan kierownik Wojtyniak, - Nie ma problemu. Ja powiedziałem księdzu, że 15 minut i pojemnik z powrotem stoi, ale niestety trzeba zapłacić.

Pan Wójt Bień, - Szanowni Państwo więc my potraktowaliśmy wszystkich równo.

Potraktowaliśmy szkoły, gdzie wiadomo że jak braknie to musimy dopłacić. Widzę pani dyrektor siedzi tam w kąciaku. Czy podpisała pani już umowę z Ekologicznym Związkiem ?. Ile kwota będzie wynosić za pojemnik?

Pani dyrektor Kordyka, - Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki zaproponował cztery pojemniki 1,1 metra sześciennego na kółkach. Za jeden pojemnik będziemy płacić 50 zł.

Pan Wójt Bień, - Proszę Państwa powiem tylko tak. Myśmy wszystkich potraktowali równo, nie patrząc czy to jest nasz podmiot, czy nie nasz, również i tak samo cmentarze. Proszę wierzyć, że nie zrobiliśmy tego na złość, tylko tak jak powiedział tu pan Kwapiński, ja też widzę, bo często jeżdżę, w Olbierzowicach złapałem tam dwóch ludzi z opatowskimi rejestracjami, w Goźlicach również tak samo na staszowskich rejestracjach złapałem jak facet zrzucił z żuka. Proszę Państwa nie zrobiliśmy tego na złość, ale ksiądz jest takim podmiotem jak gospodarka, jak szkoła i tak dalej. Po prostu jeśli zawrą sobie umowę, bo muszą zawrzeć, ale w tym momencie czy to podpiszą z gospodarką komunalną, chociaż z nimi nie podpiszą umowy, bo gospodarka komunalna nie ma takich dużych koszy, a więc może podpisać ksiądz umowę z Sandomierzem, może podpisać umowę z Tarnobrzegiem, może podpisać umowę z Ostrowcem i może podpisać tak samo z Jańczcami. A jak to już jest kwota to my już do tego nic nie mamy.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Ale panie Wójcie myślę, że w przypadku na przykład bloków, które są na ul. Zysmana czy w Górkach to byłoby to z korzyścią dla mieszkańców, dlatego, że myślę, że celowo by wyniosło by ich taniej niż indywidualne kosze.

Pan kierownik Wojtyniak, - Rozmawiałem o tym.

Pani radna Gajewska, - Rozmawiał pan o tym.

Pan Wójt Bień, - Bloki w Klimontowie to jest wspólnota i oni będą decydować co mają robić. Ostatnio jak byłem tam koło bloków to się prosiło o pomstę do nieba, przecież można do pojemnika wyrzucić a nie koło pojemnika.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję panie Wójcie. Jeszcze koleżanka Edyta chciała zabrać głos.

Pani radna Michta, - Panie Wójcie chciałam się właśnie zapytać, bo wszyscy myśleliśmy, że dzisiaj ustalimy częstotliwość wywozu śmieci i te problem się rozwiąże. Kto ma mały kosz to ma już gdzie wyrzucić, a nie wszystkie miejscowości to miały i te duże kontenery po wsiach zostały zabrane, no i nie wiadomo jak ten okres przejściowy długo potrwa. Kiedy będzie decyzja sanepidu, żeby pan Andrzej już mógł sukcesywnie rozwozić pojemniki i co mieszkańcy z tymi śmieciami mają robić, bo to może potrwać chwilę.

Pan Wójt Bień, - Proszę Państwa więc tak. Gmina Klimontów zakupiła 20 000 worków. 10 000 worków kupiliśmy z nadrukami do selektywnej zbiórki a 10 000 worków po prostu czyste, że te śmieci można zbierać. Na dzień dzisiejszy jest taka

sytuacja, że trzeba apelować do pana Andrzeja, żeby te worki porozdawać. Będą porozdawane i trzeba czekać. Na pewno wszyscy też mieszkańcy nie dostaną koszy, dlatego że gminę na dzień dzisiejszy nie stać na ich kupno. Taki kosz kosztuje ok. 80 zł, więc kupić 1000 koszy jest 80 000 zł. Proszę bardzo czy w budżecie jest na złotówka ?. Dlatego mówię proszę Państwa trzeba cierpliwości, czekać i być wyrozumiałym, że niestety na raz wszystkiego nie da się zrobić, a nie można już było dłużej czekać, bo sąsiednie gminy zasypałyby nas śmieciami, a jak powiedziałem proszę Państwa tylko 150 000 zł tylko zapłaciliśmy do ochrony środowiska. Także worki będą rozdane.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Pan Fijałkowski jeszcze.

Pan radny Fijałkowski - Tu w projekcie uchwały tej jest, że każdorazowo za odbiór pojemnika będzie 11 z groszem prawda ?. No i jeżeli sanepid określi, że dwa razy założmy trzeba by wywozić co wtedy?

Pani kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorze to dla mnie będzie dziwne dlaczego wszystkie inne gminy mają raz w miesiącu. Wobec tego potraktują nas po chamsku.

Pan radny Fijałkowski, - No więc ja jeszcze raz mówię na ten temat. Mówiłem szeroko na komisji. Będzie przynajmniej w Klimontowie u niektórych tak, że jednorazowo nie wystarczy tych śmieci uprzątnąć. Na pewno tych śmieci będzie więcej a sytuacja będzie tragiczna w okresie letnim, więc zachodzi potrzeba wywieźć na przykład dwa razy tak jak teraz. Jaka o będzie kwota. Projekt uchwały o tym nic nie mówi a myśmy na Komisji Budżetowej szeroko na ten temat mówili.

Pan kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorze określamy tutaj za opróżnienie miesięcznie tak jak do tej pory było. W związku z powyższym zapis ten w uchwale, który proponujemy jest uniwersalny i on określa "nie rzadziej jak raz w miesiącu". Ja jestem przekonany, bo wiemy, że Klimontów żądał powrotu do czterech razy w miesiącu, a nie tylko dwa, że Klimontów trzeba będzie przygotować na dwa razy w miesiącu. Wziąłem to pod uwagę, tylko mam pytanie, bo wiem do czego pan dyrektor zmierza. 11,60 zł - gdyby to się urodziło 20 odbiorców ja nie widzę żadnego problemu. Natomiast wierzę święcie, że na 470 umów zawartych umów w Klimontowie, wspomnicie moje słowa, będzie 400. Dyrektor zmierza do tego, żeby stawka była niższa. Pytam kto pokryje tę stawkę, bo przyjechać trzeba. To trzeba przygotować dwie dniowy solidne intensywnej roboty na Klimontowie. Następna sprawa - musimy skończyć z tymi przyzwyczajaniami, które do tej pory pokutują, że moi pracownicy myszkuje po podwórzu za pojemnikiem. Czyli naprawdę będzie musiała obowiązywać w tym momencie wielka dyscyplina, bo to wszystko będzie świadczyć ile będą w stanie sprzątnąć. Pamięta pan panie dyrektorze jak pan się oburzył, że nie zamknęli mu furtki i pies uciekł. Przecież mój pracownik mógłby być za przeproszeniem złodziejem, ja za niego nie odpowiadam, coś zwędził na podwórzu, pies go ugryzł i tak dalej.

Pan radny Fijałkowski, - To panie Andrzeju co pan mówi to jest jasne, ale nie mogę

ja osobiście się zgodzić z zapisem w ten sposób w uchwale, że nie rzadziej niż raz w miesiącu. Więc nikt was nie zmusi, żebyście przyjechali drugi raz jeżeli będzie zachodzić potrzeba. A zdaje sobie sprawę każdy z tego, że nie jest możliwe w tym koszu trzymać różne nieczystości, bo tam nie papiery będą tylko różne rzeczy w okresie letnim, kiedy będzie temperatura 30 stopni. Jest to niemożliwe. Może na wsiach sobie w jakiś sposób z tym poradzą, chociaż też w niektórych przypadkach wątpię i taki zapis, że nie rzadziej niż raz w miesiącu jest naprawdę nędzny. Nie może tak być.

Pan kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorze w każdej gminie jest taki zapis. To jest pierwsza rzecz. Druga sprawa - mówię jeszcze raz. Jestem świadom tego, że w Klimontowie nie ma warunków takich jak na wioskach. Jaki pan dyrektor proponowałby wobec tego zapis, jeśli pan dyrektor napisze dwa razy miesiącu - trzeba na każdą wioskę wchodzić dwa razy w miesiącu. I wobec tego co ?. Każdego uszczęśliwić jak są ... Panowie sołtysi dziękuję wam bardzo za pomoc w roznoszeniu umów ale wiecie jakie są dyskusje u ludzi. "Ja za pół roku nie wypracuję ani jednego pojemnika". Przecież ...

Pan radny Fijałkowski, - A i tak może być. Ja się zgadzam z tym. Tak może być.

Pan kierownik Wojtyniak - I co dwa razy wjechać, czy chciał czy nie chciał dwa razy pociągnąć.

Pan radny Fijałkowski, - Faktycznie jak będzie pojedynczy na wsi to nie uskłada pełnego kosza i dlatego ma płacić pełną stawkę. Ja wiem, że pan tak musi mówić, bo wam jest tak wygodniej, ale trzeba tu wziąć również ludzi pod uwagę.

Pan kierownik Wojtyniak, - Myślałem, że sobie poradzimy to powiedzmy sukcesywnie przywozi i będzie to szanrowe liczenie, a tu trzeba teraz przyjąć pracownika za nędzne 2000 zł brutto w sakli miesiąca.

Pan radny Fijałkowski, - Więc jeżeli częstotliwość jest nie określona, to tego projektu uchwały nie można poddawać pod głosowanie dzisiaj. Proponowałem podnieść stawkę i wozić dwa razy w miesiącu tak jak do tej pory. Jest niemożliwe inaczej to rozwiązać. Sklep nie zawrze takiej umowy, że drugi raz jeżeli jest w umowie zawarty taki zapis, że ma przyjechać to ten, który podpisuje tę umowę płaci dwa razy, no ale niepełną stawkę. Za 50 %.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - W cywilizowanym świecie, w Republice Federalnej Niemiec 17 lat temu rano wstając wstając do pracy wyprowadzałem dwa kubły na kółkach. Nie wolno było wyrzucić szkła, makulatury, plastiku. Proponowałem panu Andrzejowi za worek od osoby, która ma nadmiar śmieci, niech pobiera 2 zł. I przy okazji wywozu śmieci niech ten worek zabierze, bo jeżeli ja mam nadmiar śmieci w danym miesiącu, jak ja wystawię w nieopisanym worku to pracownicy nie biorą. A miałem taką sytuację dwa tygodnie temu.

Pan kierownik Wojtyniak - W większości zabierają.

Pan Skurski, - Dlatego mówię opiszmy worki. Ja kupię ten worek, mam nadmiar

śmieci i włożę i mają prawo zabrać. Tu chodzi o to, że jeżeli opisany jest worek, śmieci włożę to oni mają prawo zabrać a nie, żeby to leżało i psy tego nie rozciągały. O to chodzi. Takie pytanie pani Przewodnicząca. Z danonka plastik niedokładnie przez dziecko wyjedzone po tygodniu będzie śmierdzieć. Plastikowa z mlekowity półlitrowa butelka po tygodniu wyrzucona do kosza będzie śmierdzieć. Mało tego, ona pod wpływem fermentacji resztek mleka pięknie wreszcie. Zadaję pytanie co mam z tym popiołem robić ?. Jestem tak kulturalnym sołtysem i mieszkańcem Klimontowa, że nie ładuję całego kosza, żeby nie przeciążyć.

Pan kierownik Wojtyniak, - Pan już nie ma umowy, pan się wycofał.

Pan sołtys Skurski, - Z jednego.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję panie Marku. Słuszna uwaga. Proszę Państwa sprawa jest bardzo trudna. Myśmy rozpatrywali to na Komisjach.

Pan radny Fijałkowski, - A może niech Przewodniczący Komisji Budżetowej przeczyta co tam jest zapisane.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Ale to za chwileczkę, bo jeszcze mamy dyskusję. Czy nikt nie uczestniczy już w dyskusji ?. Proszę bardzo pan Frejlich.

Pan radny Frejlich, - Panie Wójcie jeszcze odnośnie Szymanowic Dolnych. Od chwili otwarcia wysypiska była taka niepisana umowa między panem Furmankiem i tak po kolei kolejnymi Wójtami, że Szymanowice za to, że po prostu pozwolili tam zrobić wysypisko, wiadomo, że tam wiatr roznosi te śmieci więc byli zwolnieni od opłat za te śmieci. Byliśmy z sołtysem i trzema panami u pana Wójta i niby sami zaproponowali, że będą sami odstawiać śmieci własnym transportem na wysypisko. Wójt zaproponował założenie powiedzmy kartoteki. Miałoby to być przyjęte na wagę i na koniec miesiąca każdy by zapłacił ile oddał razy 110 zł za tonę. I jak pan to widzi czy tak jak było, czy może sołtys by zajął stanowisko, bo chodził po Szymanowicach i może są jakieś wnioski ?

Pan Ciach, sołtys Szymanowic Dolnych, - Mieszkańcy chcą, żeby może za pojemnik 110 litrowy płacić pół ceny.

Pan Wójt Bień, - Proszę Państwa więc tak oczywiście rozmawialiśmy na ten temat. Jest to taki dziwny temat. Jakies umowy tam były przedpotopowe, dlatego coś trzeba ludzi i wysłuchać jeżeli taka była umowa, to trzeba z tego wyjść z twarzą. Jeżeli wieś zdecyduje się co chce, pan kierownik jest człowiekiem otwartym i myślę, że tam jeden dzień w miesiącu przez te cztery godziny, bo nie będziemy człowieka trzymać cały dzień, tylko wyznaczy się któryś tam dzień w miesiącu i prawda godziny, żeby po prostu ludzie mogli sobie te śmieci tam przywieźć. Oczywiście pracownik musi to zważyć, nanieść na kartotekę, bo każdy musi mieć kartotekę założoną, bo musi mieć potem papier, że te śmieci oddał, bo proszę Państwa przyjdzie taki czas, że już się pytają co się stało ze śmieciami. Weźmy taki przykład, że facet przyleciał, żeby

podpisać papier, że śmieci oddaje, bo potrzebne mu to było do jakiegoś wniosku, a więc poszedł do pana Przybylskiego - on mówi nie, najpierw trzeba płacić. Poszedł do biura, tam sprawdzili u nas, że facet nie, no i szybko wyjął 30 zł i zapłacił za cały 2010 rok, sprawa się zakończyła, pan Przybylski mu ten papier podpisał. I tak proszę Państwa będzie w waszym przypadku, bo na pewno dojdą do tego czy za miesiąc, czy za pół roku, że ktoś będzie za tym chodził gdzie Państwo śmieci wyrzucacie i myślę, że tutaj ten temat musimy też przedyskutować jeżeli pan kierownik będzie widział takie rozwiązanie. Jeżeli drugie będzie lepsze to dostanie po prostu do wyboru.

Pan kierownik Wojtyniak, - Może ja powiem, bo zorganizowaliśmy zebranie w Szymanowicach i wiem do czego to wszystko zmierza, czyli, że będą na pewno oponenci. Wioska będzie przeciwna, bo oni kiedyś dali przyzwolenie i tak dalej. No dostałem jako solo niezłe ciągi, Zbyszek też nie był. Nie było dyskusji, wręcz, że ja głupoty opowiadam, że ja próbuję zastraszyć i tak dalej. Pytam czy to wysypisko zmieniło atmosferę zapachową nad Szymanowicami, czy szczurów im dodało więcej, monitoringi, które BIOŚ przeprowadza nie wykazują wpływu na środowisko i generalnie jest to otoczone zielenią i nie wpływu ani wizualnego ani zapachowego na wioskę. Ale to nie, bo przyrzeczono im do końca i tak dalej. Kwestia panie Wójcie wywożenia. Słuchajcie waga 25 tonowa. Przyjdzie klient z torebką, to się nie zgodzi o te 5 kilo, bo tolerancja może być różna. I trzeba by tu znowu jakąś kwotę skalkulowaną ... Myśmy skalkulowali za tonę śmieci 170 zł własnym transportem, ale pamiętacie Państwo, że nie zatwierdziliście tego, bo legalizacja transportem nieuprzywilejowanym nie wchodzi w grę. Jest 170 zł za tonę, niech on przywiezie 50 kilogramów, 50 razy ta stawka 170 zł/t daje mu 8,50 zł/kg, a w jednym pojemniku wiem, że jest ze 100 kilo nawet. Więc jaka tu jest różnica, a dwa razy przyniesie to już przypłaci, bo zapłaci 17 zł a za pojemnik nie było by więcej jak 11,60 zł. Zobaczcie do czego dochodzimy. Jak Państwo zatwierdzicie tak będzie. Natomiast jeżeli chodzi o ten zapis o częstotliwości, możecie zapisać powiedzmy dla Klimontowa, żeby nikogo nie uszczęśliwiać na siłę ...

Pan radny Fijałkowski, - Pewnie, że nie.

Pan kierownik Wojtyniak, - Zapis dla Klimontowa, że dwa razy, a dla pozostałych raz w miesiącu. Słuchajcie ja nie widzę żadnych przeszkód. Tylko kwestia kwoty za to. Słuchajcie w tym niby kapitalizmie każdy płaci za siebie. Socjalizm ma się skończyć. Wspomnicie moje słowa. Mamy 470 odbiorców na terenie Klimontowa. Będzie 400 bankowo po tej mniejszej kwocie. I teraz tak ...

Pan radny Fijałkowski, - Nie będzie.

Pan kierownik Wojtyniak, - Panie dyrektorze wspomni pan moje słowa. Ja widzę jak jest, zresztą proszę pana mówię o tych, którzy mają zawarte umowy. Jest jeszcze wielu takich co podrzucają śmieci. To są te kosze parkowe i tak dalej. Mówię, dwie dniówki na te 400 trzeba poświęcić. Za pół kwoty kto to dopłaci ?

Pan radny Fijałkowski, - Zaraz, zaraz, no to teraz jeździliście dwa razy za tę kwotę

mniejszą a teraz dwa razy nie chcecie za półtora kwoty ?.

Pan kierownik Wojtyniak, - Jeździliśmy dwa razy w miesiącu po mieszane śmieci, a trzeci raz po selektywne. Trzy i pół raza podjeżdżaliśmy do każdego obywatela ...

Pan radny Fijałkowski - Panie Andrzeju, wy po chińsku liczycie.

Pan kierownik Wojtyniak, - No to jak pan spojrzysz w kalendarz to niech pan sobie to przeanalizuje.

Pan Wójt Bień, - Proszę Państwa dwa słowa. Uważam, że tak. Przyjmijmy tę uchwałę w takiej wersji jak tu jest zaproponowana. Uważam szanowna Rado, że pan Andrzej ma naprawdę rację. Na razie nic się nie dzieje. Jest okres zimowy. Jest tych odpadów jak to się mówi mniej, ja widzę to u siebie. I jeżeli będzie taka sytuacja, że rzeczywiście potrzeba w niektórych domach, bo myślę, że Zakład Gospodarki Komunalnej jest po to, żeby zarabiać i wtedy myślę panie Andrzeju, że przykładowo wygospodarujecie jakiś dzień, żeby szybciotko te 20, 30, 40 czy 50 podmiotów, które zgłoszą się do Zakładu, że zbierzecie te 20 czy 30 pojemników i będzie problem rozwiązany. A potem w trakcie okaże się jak to będzie, bo na dzień dzisiejszy my też nie wiemy czy pan Andrzej to wszystko obrobi, czy ten samochód wytrzyma, czy nie będziemy musieli część gminy Klimontów oddać pod Związek Ekologiczny ?. Na razie w tym temacie raczkujemy.

Pan radny Fijałkowski, - A może wysłuchamy tego co jest na tej komisji .

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Za chwileczkę, ktoś jeszcze w dyskusji ?. Nie widzę. Zamykam dyskusję i proszę o opinie stałych Komisji.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetu, Finansów i Majątku Gminy na posiedzeniu proponuje wprowadzić do projektu uchwały zapis, że przy każdym następnym opróżnianiu pojemnika 110 litrowego stawkę opłaty obniża się o 50 %. W pozostałym zakresie Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę Komisja Spraw Społecznych.

Pan radny Zimnicki, - Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo Komisja Rolna.

Pani radna Michta, - Komisja Rolna po wyjaśnieniach pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Pani Przewodnicząca, szanowna Rado. Komisja Rewizyjna pozytywnie opiniuje propozycję uchwały w sprawie opróżniania i oczyszczania nieczystości stałych na terenie gminy Klimontów.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Jeszcze pan Frejlich na chwilę.

Pan radny Frejlich, - dwa słowa do tych 50%, bo mnie się wydaje tak. Jeśli to by

miało dotyczyć tylko Klimontowa, tu na miejscu, no to powiedzmy może by to przełknął czy coś takiego, bo wyjechać do Nasławic czy gdzieś do Konar, dwa kosze tylko zabrać, czy trzy i właśnie ten drugi raz za 50 % no to żaden sens. Klimontów jest na miejscu i tu jest zwarta zabudowa, ciągła i to byłoby dobrze.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji - Proszę Państwa ale czy my możemy tak wybiórczo traktować ?.

Pan Wójt Bień, - Szanowni Państwo więc nie uszczęśliwiamy Zakładu Gospodarki Komunalnej. Może jest to dobra propozycja, ale tak jak mówię przeczekajmy to, bo życie pokaże, bo ludzie znając sytuację powiedzą tak - ja mam tak w umowie czegoś nie przyjechał ?. Więc mówię, może być takich gospodarstw 20, 30 czy 50 i na pewno Zakład Gospodarki Komunalnej do tego się ustosunkuje i zabierze, a potem ten temat przedyskutujemy jeszcze raz, tylko proszę żeby w wersji takiej przedstawionej przyjąć bez tych 50 %. Dziękuję.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę sprecyzujcie się Państwo.

Pan radny Fijałkowski, - W każdym bądź razie na ulicy jak się ludzie dowiedzą w Klimontowie, że raz w miesiącu to nie mamy po co wychodzić.

Pan kierownik Wojtyniak, - Słuchajcie Państwo nie może być tak, że powiedzmy od Franka to wywożę jutro, od Józka to pojutrze wywożę, bo jeszcze raz - nie będzie to myszkowanie po terenie. Jeśli urodzi się drugi termin, to w tym drugim terminie określone w harmonogramie będzie pojemnik musiał stać. To nie może być okazjonalnie.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękujemy, więc bardzo proszę o określenie się, bo jeszcze mamy parę punktów do zrealizowania, a jest już późna pora. Myślę jednak, że dobrze że jest taka dyskusja, bo są tematy bardzo ważne.

Pan radny Lipiec - Proszę Państwa jako Komisja skonsultowałem to z członkami i wycofujemy ten wniosek.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Czytam uchwałę.

Prowadząca obrady sesji odczytała projekt uchwały w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę bardzo. Kto jest za przyjęciem uchwały ?. 11 osób. Kto jest przeciw ?. 1 osoba. Kto się wstrzyma ?. 1 osoba. Dziękuję. Stwierdzam, że Rada podjęła uchwałę.

Uchwała Nr IV/27/11 w sprawie górnych stawek opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie odbierania odpadów komunalnych jest załącznikiem do niniejszej uchwały.

Do punktu 13 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Ktoś chce zabrać głos ?. Proszę pan Wójt.

Pan Wójt Bień, - Szanowna Rado, szanowni Państwo. Każda gmina musi wyznaczyć takiego przedstawiciela. Może to być Wójt, Zastępca Wójta. Ja przez te 4 lata oczywiście jeździłem na takie spotkania. Nieraz podejmowane były sprawy bardzo drastyczne, likwidacja czegoś tam. O to tu chodzi. W związku z tym, że widzę, że niektóre Komisje po prostu wahały się kogo wystawić proponuję, żeby pan Przybylski został wybrany. Niech spróbuje tak samo tego dobrego chleba, ponieważ wypadały też zebrania po południu, wracało się wieczorem. Ja się nie boję pracy, ale po prostu jeżeli można zwolnić mnie z tego, to proszę zwolnić, a ja ten czas chciałbym poświęcić gminie, bo jednak troszeczkę tam czasu to zabiera.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Ktoś chce zabrać głos ?. Nie widzę. Poproszę o opinie Komisje.

Pan radny Lipiec, - Komisja Budżetowa wytypowała pana Wójta Bienia i pana Wicewójta Przybylskiego, ale skoro pan Wójt zrezygnował pozostaje pan Wicewójt.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Społeczna.

Pan radny Zimnicki, - Komisja Społeczna wytypowała pana Wójta Bienia.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rolna.

Pani radna Michta - Komisja Rolna wnosi o powołanie pana Adama Przybylskiego.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński, - Komisja Rewizyjna również rozmawiała o dwóch kandydaturach czyli Wójta i Wicewójta. Stoimy na stanowisku, że obu panów równo traktujemy popierając ich. W związku z tym szanujemy wolę pana Wójta Bienia.

Pan Wójt Bień, - Dziękuję bardzo.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę o przeczytanie uchwały.

Pa radny Lipiec odczytał projekt uchwały w sprawie wyboru przedstawiciela w osobie pana Adama Przybylskiego do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Proszę bardzo kto z Państwa jest za przyjęciem uchwały ?. Za: 13 osób. Stwierdzam, że jednogłośnie uchwałą została podjęta.

Uchwałą Nr IV/28/11 w sprawie wyboru przedstawiciela do pełnienia funkcji członka Rady Społecznej przy SPZZOZ w Sandomierzu jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 14 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę o przedstawienie planów pracy Komisji. Może najpierw Komisja Budżetowa.

Pan radny Lipiec odczytał plan pracy Komisji Budżetu, Finansów i Majątku Gminy na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Spraw Społecznych.

Pan radny Zimnicki odczytał plan pracy i kontroli Komisji Spraw Społecznych na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rolna.

Pani radna Michta odczytała plan pracy i kontroli Komisji Rolnictwa i Rozwoju Gospodarczego na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Komisja Rewizyjna.

Pan radny Kwapiński odczytał plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Czy ktoś chce coś dodać do tych propozycji ?. Nie widzę. Zatem czytam uchwałę.

Prowadząca obrady sesji odczytała projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Gminy na 2011 r.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Kto jest za przyjęciem uchwały ?.
Za: 12. Uchwałą została przyjęta jednogłośnie. Dziękuję.

Uchwała Nr IV/29/11 w sprawie zatwierdzenia planów pracy stałych Komisji Rady Gminy na 2011 r. jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 15 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Przechodzimy proszę Państwa do punktu 15 - zarządzenie wyborów sołtysów. Mam tutaj taką propozycję, żebyśmy zrobili 20 minut przerwy i w tym czasie Państwo sołtysi zgłoszą terminy zebrań wiejskich. Czy może tak być?. To dziękuję. Zarządzam przerwę w obradach sesji.

Prowadząca obrady sesji zarządziła 20 minut przerwy w obradach sesji. W czasie przerwy sołtysi i radni ustalili terminy zebrań wiejskich w sprawie wyborów sołtysów we wszystkich sołectwach.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Wznawiam obrady sesji. Czytam terminarz zebrań wiejskich w sołectwach w sprawie wyboru sołtysów i rad sołeckich.

Prowadząca obrady sesji odczytała ustalony w czasie przerwy z sołtysami i radnymi w obradach sesji terminarz zebrań wiejskich w sprawie wyboru sołtysów i rad sołeckich.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę o odczytanie uchwały.

Pani radna Michta odczytała projekt uchwały w sprawie wyborów sołtysów i rad sołeckich.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję. Głosujemy. Kto z podjęciem uchwały ?. Za: 13. Dziękuję bardzo. Uchwałą została podjęta jednogłośnie.

Uchwała Nr IV/30/11 w sprawie wyborów sołtysów i rad sołeckich jest załącznikiem do niniejszego protokołu.

Do punktu 16 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Proszę kto jeszcze chce o coś zapytać ?.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa - Budżet został przyjęty, do budżetu ustosunkował się pan Wójt, jest zadowolony, to ja w imieniu Klimontowa mogę pogratulować Radzie Gminy w Klimontowie za to, że przyjęli budżet, że będzie prowadzona rewitalizacja, że będzie Plac Mickiewicza i tyle.

Pan radny Fijałkowski, - Ale raz śmieci będą wywozić.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Proszę pan Wójt jeszcze.

Pan Wójt Bień, - Szanowna Rado, szanowni Państwo jeszcze dwa słowa do tej uchwały, do której było dużo powiedziane. Więc powiem tak - widzę, że na osiedlu w Klimontowie naprawdę zgodziło się dużo ludzi z zewnątrz i cieszymy się, naprawdę cieszymy się, że mamy takie warunki i tak dalej. Tylko proszę Państwa z tamtego terenu może płaci kilkanaście osób a mają naprawdę wyśmienite warunki tak jak tu powiedział pan Gutek. Mają światło, mają gaz, mają drogę, mają wszystko prawda i mają gospodarstwa przepisane na siebie, rodzice biorą renty, oni pracują gdzieś tam i nie płacą. Proszę Państwa wasze domki w stosunku do tych postawionych to tylko pozazdrościć. Mam większą chałupę i za to płacę i żałuję, że taka duża jest, bo nie ma co z nią robić. Około 700 budynków jest tutaj na terenie Klimontowa. To jest więcej jak 1/4 z całej gminy klimontowskiej. I teraz policzcie kto płaci z Klimontowa ten podatek ?. Ci, którzy się sprowadzili nie płacą. Dlatego myślę, że szanowna Rada dokładnie nie zapoznała się z tym, bo nie było czasu, ale myślę, że przygotujmy te materiały, żeby na przyszłość nie mieli do mnie pretensji czy do Rady, że podjęło się uchwałę, bo sie chce komuś wyrwać 18, 20 czy 50 zł na rok, bo naprawdę stworzone mają warunki wspaniałe, za co nie płacą. I ludzi to boli. Otrzymywałem takie sygnały, żebym taki temat poruszył. Jeżeli kogoś uraziłem to serdecznie przepraszam, temat jest zamknięty.

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Dziękuję bardzo. Zamykam punkt 16.

Do punktu 17 porządku obrad sesji

Punkt ten zrealizowało łącznie z punktem 4 porządku obrad - str. 10-14 protokołu.

Do punktu 18 porządku obrad sesji

Pani radna Gajewska, prowadząca obrady sesji, - Stwierdzam, że zrealizowaliśmy wszystkie punkty dzisiejszych obrad. Zamykam IV sesję Rady Gminy w Klimontowie. Wszystkiego dobrego. Dziękuję.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Irena Bajur

Przewodniczyła:

Ewa Gajewska